

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

# Romano Atmo

5<sup>2017</sup>  
(71)

ISSN 1896-4427



**Pielgrzymka Romów  
do Limanowej**



Zrealizowano dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji  
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



4



12



22



28



48

- 4 Muzeum Kultury Romów
- 8 Muzeum Romane Kulturakro
- 12 Stypendia zdolne terne čhavage i čhajenge
- 14 Stypendia dla uzdolnionych młodych Romów
- 17 Oczyszczyć pamięć i serce z nienawiści
- 20 Kampoł te obmoroł e pamięcia nienawiściatar
- 22 Wspomnienie Janusza Kamińskiego
- 25 Łokhi phuv Janusz Kamiński
- 28 Pielgrzymka Romów do Limanowej
- 32 Romengro khangerakro phiriben ke Limanowa
- 36 Roma pilgrimage to Limanowa
- 38 Konferencja syklakirdy dre Szreniawa
- 40 Konferencja naukowa w Szreniawie
- 43 Jestem zdrowy, jestem EKO
- 46 Som sasto, som ekologiczno
- 48 Odkrywanie kolejnych tajemnic Papuszy
- 50 Rakhipen kada so meg na džianas pał Papszakro dżiwipen

*Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.*

*Fot. na okładce przedniej: Dorota Kowalska*

*Fot. na okładce tylnej: Natalia Gancarz*

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny  
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora  
Ryszard Bańka

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Andrzej  
Sochaj



Justyna  
Matkowska



Andrzej  
Łuczak



Kamila  
Zarebska

### ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek  
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96  
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczykowski  
Nakład: 500 egz.

## Słowo od redaktora naczelnego



*Witam Was  
Drodzy Czytelnicy.*

W Waszych rękach jest piąty numer naszej tegorocznej gazety. Nasz dwumiesięcznik jest już wydawany wiele lat i mam nadzieję, że jeszcze przez następne lata będzie Was cieszył. Drodzy Czytelnicy, Romano Atmo propaguje historię, kulturę i język romski, co w obecnych czasach jest bardzo ważne, ponieważ w świecie konsumpcji, pogonią za pieniędzmi i dobrobytem ludzie bardzo często zatracają swoją tożsamość i nie szanują wartości, jakie im wpajali przez wiele lat ich ojcowie i dziadkowie. Jesień nastroja do nostalgii, przemyśleń, to czas zadumy, więc zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się dokąd pędzimy i po co. Co jest naszym celem, czy w tym pędzie nie zapominamy o naszych najbliższych, czy nie zapominamy kim jesteśmy i co jest naprawdę ważne. Aura nie sprzyja spacerom, więc zapraszam do zapoznania się z naszym obecnym numerem, w którym są ciekawe informacje i reportaże. Mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie.

*Pozdrawiam wszystkich.  
Roman Chojnacki*

## Sastypen i bah sare patyvałe manuszenge



Dre tumare vasta rykiren 5 jamary gazeta Romano Atmo sai vydas juź but berša i pačav kaj duredyr dzia veľa. Starynas pe te sykaveł dava so pes keret dre jamaro them i dre javir thema – i do hyria, i do łatsie bucia sałe sy ke Roma. Ale na musinav tumenge te phenet dava kaj hyria pes keret. Korkore dava dykhen kaj jamaro narodo sparuveł pes i saru dział pe hyria drom. Rom Romeske na deł patyv – to so kamas kaj gadzie te den jamenge? Me dykhav kaj Roma zhalona so juź javeła za późno, bo sare programy zaphandena i pomoc Romenge javeła zakończono. Desai isy przyszłość. A pał dava parykirena Roma manuszenge sałe na halon pe i na dzinen syr dział polityka gadzienca, a ten pe kedava.

Dre jamary gazeta Romano Atmo syr zavsze rakhena łatsie informacji sałe na pevno tumen zainteresynena. Zamangav te den apre.

*Devłesa,  
Roman Chojnacki  
Romanes Osiu*



# Muzeum Kultury Romów

Ryszard Bańka

Fot. Muzeum Etnograficzne  
we Wrocławiu

Pierwszy wóz kupił w Serocku od osoby, która kupiła go od Romów. Drugi pochodzi ze zbiorów Wiesława Podgórskiego, cyrkowca, który próbował kiedyś stworzyć Muzeum Królestwa Cygańskiego. Jest posiadaczem nielicznych zabytków kultury materialnej Romów, którzy nigdy nie przywiązywali wagi do rzeczy materialnych – ksiąg, kościołów czy budowli, czy czegoś innego, co stanowiłoby świadectwo ich historii i charakteryzowałoby kulturę. Tym cenniejsze jest to, co udało mu się zgromadzić. A oprócz wozów, które są prawdziwymi perłami w kolekcji, są patelnie, kotły, instrumenty, współczesna sztuka romska, dużo dokumentów na temat Romów, obrazy i grafiki o tematyce „cygańskiej” i ponad 400 pocztówek fotograficznych z całej Europy. Właścicielem tej niezwyklej kolekcji jest warszawiak Andrzej Grzymała-Kazłowski, cyganolog, podróżnik. Od 20 lat związany z Romami najpierw z racji wykonywanego zawodu, a obecnie osobistymi kontaktami. Jest współautorem rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Do 2011 r. przez blisko 10 lat był głównym specjalistą do spraw romskich w Wydziale Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Obecnie jest niezależnym ekspertem, wykładowcą. Był także konsultantem filmu Joanny i Krzysztofa Krauzów „Papusza”.

**P**asja kolekcjonerska nie zrodziła się z dnia na dzień. Powstawała przez wiele lat. W jego rodzinnym domu peł-

no było różnego rodzaju przedmiotów, które mogły stanowić zaczyn do jakiejś kolekcji. A Cyganami interesował się od zawsze. W Łowiczu, gdzie spędził dzieciństwo, mieszkali Romowie. Ciekawość przerodziła się w fascynację, a fascynacja w pasję. Oliwy do ognia dolał znakomity cyganolog Paweł Lechowski z Krakowa, który też gromadził pamiątki związane z Romami. I tak się zaczęło jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Gromadząc wówczas pamiątki związane z Romami jeszcze nie wiedział do czego dojdzie. Był zafascynowany placówką w Tarnowie, która wówczas była jedynym muzeum w Europie posiadającym tak bogate zbiory romologiczne. Jak twierdzi, był pod wielkim wrażeniem tego, co zrobili muzealnicy z Tarnowa. Mniejszość romska jest niewielka, nie ma też wielu pamiątek dokumentujących jej przeszłość. Z różnych powodów Romowie nie przywiązywali do tego większej wagi. Prowadząc nomadyczny tryb życia nie budowali domów i pałaców, ani innych trwałych obiektów. Ich kultura ukierunkowana była i jest na podtrzymywanie więzi grupowych i obronę przed zagrożeniami płynącymi z zewnątrz. Nawet groby rozrzucone po cmentarzach całej Europy były bardzo skromne. Tu decydowała zamożność. Podobnie jest i dziś. Zamożniejsi wystawiają okazałe grobowce swoim zmarłym. W Warszawie jedynymi pamiątkami kultury ma-



terialnej Romów są właśnie grobowce. Na cmentarzu prawosławnym na Woli są nagrobki znanej rodziny Kwieków, wśród nich Rudolfa Kwieka, jednego z pretendentów do przedwojennej korony Kwieków. Na Cmentarzu Bródnowskim pochowani są Cyganie ze wszystkich grup. Te najbardziej okazałe to grobowce rodzin Lowarskich z Gocławka. Jest tam m.in. nagrobek głowy rodu Michajów, z którego wywodzą się muzycy sławnego niegdyś zespołu Roma: Burano i Witia Michaj. Od niedawna jest jeszcze jedno miejsce w Warszawie świadczące o kulturze Romów – to Muzeum Kultury Romów przy ul. Zwycięzców 3/5.

Zbiory zgromadzone są w czterech działach: etnograficznym, sztuki, do-

kumentów oraz depozytów. W skład kolekcji wchodzi około 3000 obiektów. W dziale etnograficznym są m.in. bogato zdobione wozy mieszkalne, z którymi Romowie wędrowali do 1964 r. Wozy te raz do roku wyjeżdżają na szlak. Wędrują razem z Taborem Pamięci z Tarnowa do Szczurowej. Jest też sporo elementów ubioru romskiej kobiety: suknie, naszyjniki, bransolety i inna biżuteria.

Wśród dokumentów najstarszym jest karta z hasłem „Zigeuner” z wydanej w 1561 r. w Bazylei *Cosmographiae universalis libri III* "Von dem Deutschen Land" Sebastiana Münstera. Są także pruskie i austriackie XVIII-wieczne akty banicyjne, takie jak Edykt Króla Prus Fryderyka Wilhelma I Pruskiego



z 4 stycznia 1726 r. wymierzony w wolność wędrowki Cyganów, na terenie Królestwa, czy Akt wymierzony w wolność wędrowki tzw. ludzi luźnych, w tym Cyganów, na terenie Rzeszy Niemieckiej, wydany na terenie Austrii na początku XIII w. Jest też sporo dokumentów z okresu II wojny światowej. Wśród materiałów dokumentujących czas Zagłady Romów jest m.in. druk zarządzenia z grudnia 1940 r. wydany przez niemieckiego starostę powiatu Węgrów-Sokołów nakazujący odebranie niemieckich dokumentów i paszportów wszystkim Cyganom znajdującym się na terenie powiatu oraz wysiedlenie ich do powiatu siedleckiego.

Ikongrafia w dziale sztuki pochodzi przede wszystkim z XIX wieku. To właśnie wówczas artyści bardzo chętnie malowali Cyganów. Ówczesne grafiki pokazywały bądź sielsko-wiejskie osiedla od Bałkanów aż po Karpaty, albo egzotykę rozpaczliwie biednych cygańskich osad. W zbiorach Muzeum znajduje się około stu takich grafik głównie z końca XIX wieku. W tamtym czasie grafiki były bardzo popularne. Dołączano je często do ilustrowanych magazynów. Na ziemiach polskich grafiki przedstawiające Cyganów dołączano do Tygodnika Literackiego, Biesiady literackiej, Kłósów i Roli. W zbiorach Muzeum są grafiki wykonane m.in.



przez Leona Wyczółkowskiego, Artura Grottgera, Juliusza Kossaka, Jana Styki i wielu innych bardziej i mniej znanych malarzy.

Poczesne miejsce w muzealnych zbiorach zajmują karty pocztowe. Jest ich ponad 400. Pochodzą z przełomu XIX i XX w. Najciekawsze są te, które zostały wykonane na podstawie zdjęć. Uwieczniono na nich tabory wędrujących Kełderaszy, Lowarów czy Polskiej Romy. Są też pocztówki przedstawiają-

ce romskie osady i wszystkie te miejsca, w których mieszkali bądź pojawiali się Romowie. Druga grupa kart pocztowych wykonana jest na podstawie malarstwa przedstawiającego portrety, sceny rodzajowe malowane z natury przez lepszych i gorszych artystów. Te pocztówki to materiał do badań dla cyganologów. Stosunkowo mniej jest zdjęć z tamtego okresu. W zbiorach Muzeum jest oryginał bardzo znanego zdjęcia z 1900 r. „Cygan Marcin



z rodziną w Krościenku nad Dunajcem". Ponadto, są fotografie odpoczywających Cyganów w krakowskim lasku wolskim, pięknej ketderaskiej dziewczyny z Wilna, obozowiska Polskiej Romy w Kawczej koło Rawiczy, rodziny Polskiej Romy w Zabłudowej pod Białymstokiem, Jedlni pod Radomiem, czy orkiestry Romów Karpaccich w Zakopanem, Krynicy, Niedzicy i jeszcze inne „łapiące” Romów przy domostwach, w wędrownie, pracy.

Ważnym elementem tej części kolekcji są wycinki prasowe. Przeglądając je można natrafić na sensacyjną korespondencję w Ilustrowanym Kurierze Codziennym relacjonującą proces Cyganów – morderców i ludożerców z Koszyc. Śledząc tamte doniesienia zauważymy, że stereotyp „złego” Cygana funkcjonował już wówczas. Proces „ludożerców” trwał kilka miesięcy, po jego zakończeniu ten sam dziennik poinformował, że wprawdzie do morderstwa doszło, ale nikt nikogo nie zjadł i nawet nie zamierzał. Czas PRLu dokumentuje kilkadziesiąt tekstów z prasy centralnej i lokalnej, a wśród nich reportaże z okresu osiedlenia, a także broszury i fotosy reklamowe zespołów estradowych, wśród nich najśłynniejszej „Romy” Nano Madziarowicza i Władysława Iszkiewicza, z autografami artystów z Witią Michajem jako solistą. Uzupełnieniem tego działu są zdjęcia wojenne. Jest ich kilkadziesiąt. One nie oddają grozy wojny. Robione przez niemieckich żołnierzy najczęściej przedstawiają sceny rodzajowe takie jak np. cygański skrzypek grający dla żołnierzy, czy Cyganie idący obok kolumny wojskowej.

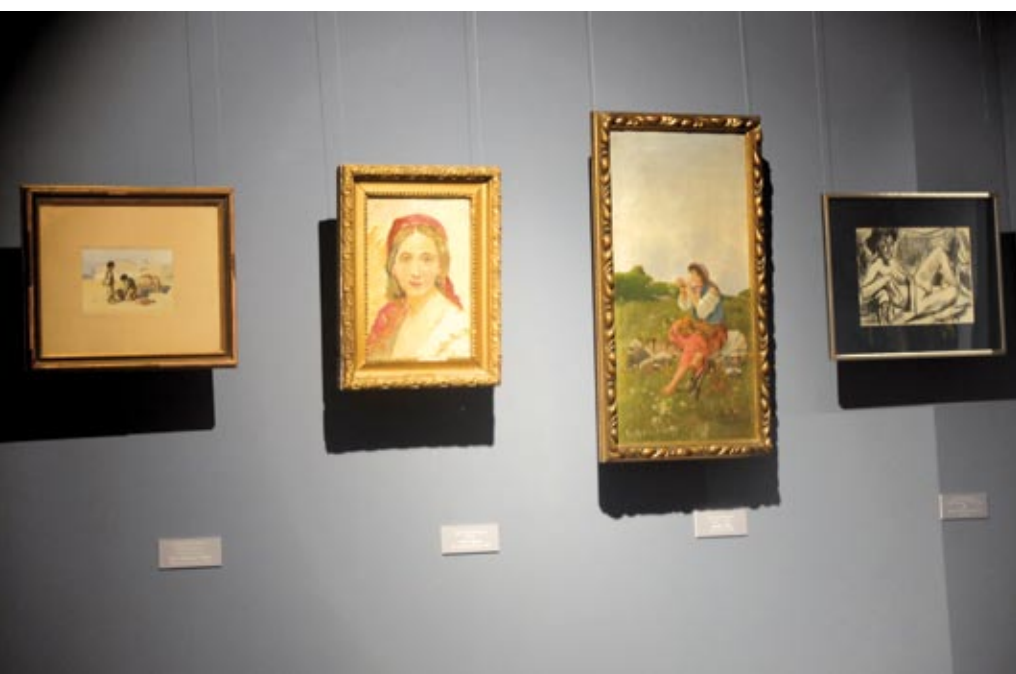
Muzealne zbiory biblioteczne zawierają kilkaset pozycji. Między innymi jest „Słownik Cyganów z Zako-



panego” Jana M. Rozwadowskiego z 1936 r. i „Cygańszczyzna w >>Chacie za wsią<< Kraszewskiego” Edwarda Klicha z 1931 r. Jest cała podstawowa polska i europejska literatura cyganologiczna i literatura piękna tworzona przez Romów lub im poświęcona.

Kolekcja malarstwa jest stosunkowo niewielka, zawiera nieco ponad 20 obrazów. Są to dzieła w większości artystów nieznanymi lub mało znanych, ale wszystkie przedstawiają Romów. Jest też kilka prac współczesnych artystów romskich.

Dostęp do tych zbiorów jest, niestety, ograniczony, bo Muzeum jest w organizacji. Oznacza to, że stała ekspozycja jest ciągle na etapie tworzenia. Duża część zbiorów tego Muzeum była prezentowana do 3 września br na wystawie „Pe drom baro... na wielkiej drodze. Od Cyganów do Romów” w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu. Była to pierwsza tak duża prezentacja tej wyjątkowej kolekcji Andrzeja Grzymała-Kazłowskiego. Ten unikalny w skali kraju zbiór cyganaliów w całości prezentowany jest dotychczas tylko w odświeżonej wersji wirtualnej. Uzupełnieniem wystawy były przykłady romskiego rzemiosła z kolekcji Pawła Lechowskiego.



# Muzeum Romane Kulturakro



Jekhto phurano vurden grytko kindzia dre Serocko manusiestyr, savo kindzia łes Romendyr. Dujto isy zbiorendyr save skendelys Wiesław Podgórski, cyrkowco, savo próbinelys kiedys te kerel Muzeum Romane Khinigpnaskro. Isy łes zabytki pał kultura materialno Romengry, savenge nigdy na sys dava wažno – pustika, khangeria czy khera, czy soś vavir so mogindziaby te sykaveł łengry historia czy kultura. Tym bardziej isy dava cenno so udyja pes łeske te uskendel. A oprócz vurdena, save isy ciaciune perelki dre łeskry kolekcja, isy łes pany, kotły, basiadzia, współczesno sztuka romani, pherdo liła pał temato Romendyr, obrazy i grafiki kaj sykaven Romen i butedyr syr 400 pocztówki fo-

tograficzna cełe Europatyr. Właścicelo da zaliho kolekcja isy warszawiako Andrzej Grzymała-Kazłowski, speco pał romani tyknedyr nacja i podróżniko. Bisie bersien-dyr isy jov związano Romenca. Vagestyr dre buty savi kerelys, a kana osobi-ste prywatne kontaktenca. Dava jov isy współautoro guvernytko Programo pał pomoc Romenge dre Polska. Ke 2011 berś pełde prawie 10 berś isys głównie specjalista pał sprawy romane dre Wydziało pał Tyknedyr Nacji i Etnikane dre Ministerstwo pał Sprawy Maśkratune i Administracja. Kana isy nazaležo eksperto i wykładowca. Isy jov też konsultanto dre filmo „Papusza”, savo kerde Joanna i Krzysztof Krauze.



*tlum. Ania Perelka*

*Fot. Muzeum Etnograficzne  
we Wrocławiu*





L

eskry pasja kolekcjoner-  
sko na baryja dre jekh  
dyves – bariołys pełde  
but bersia. Dre kher  
łeskre familiakro isys  
pherdo vavir čhane rze-  
czy, save mogindŕe te ja-

veł dre saviš kolekcja. Romenca intere-  
synelys pes od zawsze. Dre Łowicz, kaj  
isys bešto dre bersia čhavorytka, isys  
bešte Roma. Łeskry ciekawość przege-  
ja dre fascynacja, a fascynacja dre pa-  
sja. Łeskry pasja baryja jeszcze butedyr  
pełde vavire specostyr pał tematyka  
romani, savo teŕ skendelys pamiątki  
związana Romenca – Paweł Lechow-  
ski Krakowaty. I adzia dava pes saro  
zaczynindzia jeszcze dre bersia 90-ta  
dova centuro. Syr skendelys dre do ciro  
pamiątki związana Romenca to jeszcze  
nadzinełys ke so dodziała. Isys but za-  
fascynowano Muzeosa dre Tarnów, dre  
savo dre dova ciro isys najbaredyr zbior-  
y pał Romendyr dre celo Europa sare  
muzeum. Syr phenet, caciunes baro  
wrażenio kerdzia pe łestyr dova so ker-  
de dre Tarnów manusia odphendŕe pał  
do Muzeum.

Romani tyknedyr nacja nani bary,  
nani teŕ za but pamiątki save sykaven  
jamary Romengry historia. Roma na  
przykerenys ke dava uwaga vavir čha-  
ne powodendyr. Syr dzide isys celo  
ciro dre drom to na thovenys khera czy  
pałacy. Romengry kultura opierneł  
pes pe manusiendyr, pe semency, pe  
podrykirypen więzi maškre manusien-  
dyr i obrona teł zagrożeńi save isy va-

virendyr. Nawet groby rozčhurdyne pe  
cmentary dre celi Europa isys vagestyr  
but skromna – adaj juŕ decydynenys  
łove, czy semenca isys barvali, czy cio-  
rory. Ale kana isy adzia sames, barva-  
dyr semency keren baredyr, siukaredyr  
i barvałedyr pomniki peskre mułoren-  
ge. Dre Warszawa jedyna pamiątki pał  
kultura materialno Romengry isy wła-  
śnie groby. Pe cmentaro prawosławno  
pe Wola isy gorby mišto dzindŕe seme-  
nackre kaj kharen pes Kwiek, a maškre  
łendyr dre jekh pašto isy Rudolf Kwiek,  
savo isys kandydato pe Siere Romestyr  
gił dujto svetytko maryben. Pe cmen-  
taro Brodnowsko garude isy Roma sare  
grupendyr. Najbarvałedyr groby isy  
adoj Romen Lovara Gočlawkostyr. Isy  
adoj grobo kaj pašto isy sieratuno ma-  
nuš dre semenca Michaj, savuniatyry isy  
basiaibnytka słynne zespołostyr Roma:  
Burano i Witia Michaj. Na hara cirostyr  
dre Warszawa isy jeszcze jekh šteto  
savo sykaveł romani kultura – Muzeum  
Romane Kulturakro paš ulica Zwycięz-  
ców 3/5.

Zbiory skendyne isy dre čtar ko-  
tyra działy: etnograficzno, sztuki, liła  
i depozyty. Dre celi kolekcja isy 3 bara  
vavir čhane obiekty. Dre działo etno-  
graficzno isy pał przykłado siukar ker-





de phurane vurdena grytka, dre save Roma tradenys i bešte isy dre łendyr ke 1964 berś. Vurdena dała jevkar dre berś vytraden dre drom. Traden dre Maškrethemytka Rypyrybnytko Taboro Romano Tarnowatyr ke Szczurowa. Dre działo etnograficzno isy też sporo fliki i vavir rzeczy save ligirenys Romnia: podzi, kolii, bransolety, jangrušcia...

Dre działo pał liła najphuranedyr isy lił „Zigeuner”, savo isys dre vydyni dre dujto kotyr XVI centuro dre Bazylea Cosmographia universalis „Von dem Deutschen Land” kaj kerdzia Se-

bastian Münster. Ale isy też przuska i austriacka akty banicyjna XVIII centurostyr, adzia syr Edytko savo kerdzia Khinigo Prusko Fryderyk Wilhelm I Pruski dre dyves 4 stycznio 1726 berś kaj zakazynełys te wędryneł Romenge pe phuvia Khinigipen, czy Akto kaj zakazynełys te wędryneł Romenge dre Sasy, vydyno pe phuvia austriacka pe początko XIII centuro. Isy też sporo sasytka liła dujto svetytke marybnastyr – liła save sykaven ciro Porajmos. Pał przykłado zarządzenio vydyno dre grudnio 1940 berś pełde sasytko starosta dre powiatio Węgrów-Sokołów, savo nakazyneł kaj te zał sasytka liła i paszporty sare Romenge kaj isy pe tereno do powiatio i wysiedlenio ten ke powiatio siedlecko.

Dre działo pał sztuka najbutedyr ikonografia isy XIX centurostyr. Właśnie dre do ciro artyſty najbutedyr kamenys te malineł obrazy związana Romenca. Grafiki dołe cirostyr sykavenys najbutedyr albo frejdytko dzipen Romengro dre osady gavytka Bałkanendyr aż ke Karpaty, albo egzotyka dre ciorore romane osady. Dre zbiory Muzeum isy pasie 100 dasave grafiki, najbutedyr końcostyr XIX centuro. Dre dova ciro grafiki isys but popularna, często dothovenys ten ke popularna ilustrowana magazyny. Pe phuvia polska grafiki save sykavenys Roman dothovenys ke Tygodniko Literacko, Biesiada literacko, Kłosy

i Rola. Dre Muzeum isy grafiki kaj kerde Leon Wyczółkowski, Artur Grottger, Juliusz Kossak, Jan Styka i but vavir butedyr i kutedyr dzindłe malarzy.

Zaszczytno śteto dre muzealna zbioro załen fody pocztowa. Isy jone butedyr syr 400 i kerde isys dre przełomo XIX i XX centuro. Najbutedyr ciekawa isy doła save isys kerde pe podstawa bily. Isy pe łendyr sykade tabory dre save traden Roma Kelderasz, Lovara i Polska Roma. Isy też pocztówki save sykaven romane osady i sare śtety kaj bešte isys Roma albo kaj przetradenys taborencu. Dujto kotyr fody pocztowa isy kerdy pe podstawa malarstwo kaj sykaveł portrety, sceny dzipnatyr save isys maktłe pełde goredyr i fededyr artyſty. Da pocztówki isy materiało ke badani specenge pał romani tykner nacja (pe polsko čhib phenel pes pe łendyr „cyganologi”). Kuty kutedyr isy bily dołe cirendyr, ale dre zbiory Muzeum isy oryginało but dzindli bilda 1900 bersiestyr „Rom Marcin semencasa dre Krościenko pał Dunajco” („Cygan Marcin z familią w Krościenku nad Dunajcem”). Isy też bily pe save isy Roma save odkhinion dre krakowsko vesioro wolsko, siukar čhaj keldarasko Wilnatyr, Polska Roma teł budy dre Kawcza pał Rawicz, semenca Polska Roma dre Zabłudowa pał Białystok czy orkiestra Karpacke Romengry dre Zakopane, Krynica, Niedzica i jeszcze vavir save sykaven Roman pasie khera, dre drom i buty.



”

Zbiory skendyne isy dre ćtar kotyra działy: etnograficzno, sztuki, liła i depozyty. Dre celi kolekcja isy 3 bara vavir ćhane obiekty.

”

Ważno elemento dre da kotyr kolekcja isy wycinki prasowa. Maśkre ńendyr isy sensacyjno korespondencja dre llustrowano Kuriero Sodyvsesytko savi sykaveń sprawa Romengry, savendyr ćhinen mordercy i ludoźercy Koszycendyr. Syr pes przedykheń dova so adoj ćhineń, dyćto isy kaj hyria stereotypo Romendyr isys teź dre doła ciry. Sprawa „ludoźercengry” isys peńde varykicy ćhona, a pośli dova syr zakończyndzia pes do proceso, dzienniko ćhindzia kaj zamaryben isys ciaciunes, ale nikon

nikones na shaja, ani nawet na kametyś te shań. Isy teź adoj varykicydesia wycinki prasowa centralne i lokalne prasatyr dre ciry PRL. Maśkre ńendyr isy reportaży cirostyr kaj isys zorytko osiedlenio, broszury i bilty reklamowa romane zespońengre, pań przykłađo reklama najbutedyr dzindńe zespońoskry „Roma” savo ligirenys Nano Madziarowicz i Władysław Iszkiewicz, autografenca save ćhindńe sare artysty i słyńno solista Witia Michaj.



Ważno kotyr dre da działo isy bilty kerde dre dujto svetytko maryben. Isy adoj jone varykicydesia. Na odden jone dukha marybnaskre, peńde dova kaj isys kerde peńde sasytka żołnierzy. Najbutedyr maśkre ńendyr sykaven sceny Romengre dzipnastyr, pań przykłađo romano skrzypko basiaveń żońenierzenge, albo Roma save dzian pań kolumna wojskowo.

Dre zbiory biblioteczna dre Muzeum isy varykicysieńa pustika. Pań przykłađo isy Słowniko Romengro Zakopanostyr kaj ćhindzia Jan Rozwadowski dre 1936 berś. Maśkre ńendyr isy sare dzindńe polska i europejska pustika Romendyr i siukar kiteratura savi kerde Roma, albo kerdy Romenge.

Pań dava saro kolekcja malarstwa isy nabary, isy adoj kuty butedyr syr 20 obrazy. Najbutedyr ńendyr isy makńe peńde nadzindńe, albo kuty dzindńe artystendyr, ale sare sykaven Romen. Isy teź varykicy dzieły save makńe współczesna artysty romane.

Dodziapen ke da zbiory isy nastety ograniczono, peńde dova kaj Muzeum isy ceńo siro dre organizacja. Oznaczyneń dava kaj stało ekspozycja isy ceńo ciro jeszcze nakerdy. Baro kotyr zbiory isys sykado dre 3 wrzeńnio dava berś pe sykaiben „Pe drom baro... Cyganendyr ke Roma” dre Muzeum Etnograficzno dre Wrocław. Isys dava jekhto dasavo baro sykaiben da wyjątkowo kolekcja savi uskendyja Andrzej Grzymańa-Kaźłowski.



# Stypendia zdolne terne čhavenge i čhajenge



Na trzeba phuredyre manusien te przekonineł dołestyr kaj dzinipen svetostyr dre savo dzide sam sykłoł manuś peske pał dova kaj te javeł tes fededyr dre dzipen. Vysyklakiryben pomogineł manusieske dre dzipen, keret tes łokhedyr, pomogineł te keret dova so peske manuś zaplanindzia dre dzipen. Ale przekoninas pes pał dova dopiero syr dobariuvas, syr vydzias čhavorytke bersiendyr. But manusia dre do ciro žałynen kaj ciro pał edukacja na wykorzystyndŕe mišto. Syr usprawiedlinas pes korkore gił pestyr, phenas często kaj na sys jamen łaćhi motywacja, kaj na sys nikon kaj jamenge mišto te podphenet. Isy teŕ but manusia save kamen pes te sykłoł, kamen te syklakireł pes dre vavir čhane dziedziny, ale nani ten pe dava moŕliwości, pełde dova kaj nani ten tove.



**D**re Polska działynen pherdo systemy stypendialna zdolne ucznienge kaj te javeł ten tove pe syklakiryben. Dasavo programo stypendialno isy teŕ Romen – *Ogólnopolsko konkurso stypendialno zdolne romane ucznienge dre 2017 berś*, realizowano dre *Programo pał Integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020* pełde dotacja Ministroskry pał Sprawy Maśkratune i Administracja. Realizatoro da programo stypendialno isy już 2005 bersiestyr Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska.

Celo da konkursoskro isy dova kaj te vyrakheł but uzdolniona uczni romane tyknedyr nacjatyr cełe Polskatyr i pomoc tenge finansowo i vavir čhani.

– *Skoro ogłoszono isys konkurso, to znaczy kaj musineł te javeł specjalno regulamino, pełde savo moŕliwo isy vykendypen finalisten, a pošli dova vykhełden* – phenet Krystyna Markowska, wiceprezeso dre Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska Pabianicendyr, kaj realizyneł da konkurso. – *Dre 2017 berś dre regulamino isys chindŕo kaj javena duj vavir čhane wsparci finansowa. Dołe čhavenge i čhajenge kaj isy but zdolna i sykaven*

*bare osiągnięci dre peskre dziedziny zaplanowana isys 11 stypendi, a sare finalistenge dre konkurso stypendialno zaplanowana isys 25 nagrody Ministroskre pał Sprawy Maśkratune i Administracja.*

Pał stypendia i nagrody mogindte te sthoveł ćhavore i ćhajoria romane, kaj isy ten obywatelstwo polsko i isy zameldowana dre Polska, saven isy bare osiągnięci najkutedyr dre jekh dziedzi-na dałendyr: nauki ścisła, nauki humanistyczna, sztuki plastyczna, muzyka instrumentalno, bagipen (vavir ćhane kotyra muzykatre), kheliben (vavir ćhane kotyra khelibnytk), sporto. Isy jeszcze jekh but wažno warunko – bersia: ćhavoren musinety te javet skończona 10 berś, ale na butedyr syr 18 berś. Sare kandydaty musindte te sthoveł łacne wnioski ke Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska dre Pabianicy.

– *Korkoro zgłoszenie na wystarczynety – phenet Krystyna Markowska. – Ministro pał Sprawy Maśkratune i Administracja powołyndzia specjalno komisja kaj te ocenineł zgłoszeni i liła save bićhade butedyr syr 40 kandydaty. Liła i vavir dowody save sykavenys osiągnięci kandydatengre isys sporo.*

Kandydaten ke zgłoszenie vykendenys dyrektory dre szkoly i khetanes dadenda, prawne opiekunenca, trenerenca i instruktorenca, wypełninenys foda zgłoszeniowo. Ke foda zgłoszeniowo musindte te javet sthode łacne liła save zciaciakirenys osiągnięci kandydatengre dre vavir ćhane dziedziny. Dre nauki ścisła, nauki humanistyczna powinno te javet dothody pał przykłado opinia kaj vycħuveł syklakirdo, ksery dyplomy, dowody dre udziało i osiągnięci dre olimpiady przedmiotowa, opowiadani,



wierszy... Syr dział pał kheliben to kandydato musinety te bićhavel khetanes fodasa nabasiado łeskro kheliben pe DVD. So kon kamety stypendium dre dziedzi-na sztuki plastyczna, to musinety te sthoveł khetanes fodasa duj kerde pełde pestyr pracy, a basiaibnytk i doła kaj bagen, musinenys te sykavel duj peskre gila nabasiade pe płyta. Sportowcy sykavenys peskre osiągnięci i możliwości pełde liła opinienca save vythovenys łenge trenery, ale też pełde ksery dyplomy i medali kaj tenis udziało dre zawody.

– *Komisja kerdzia bary phary buty – phenet Krystyna Markowska. – Sare zgłoszeni isys zorafes zciaciakirdo i analizowano. Na sys lił kaj te na javet zciaciakirdo. Vykendyjam 24 manusien save vgene ke finało. Pe początke sierpnio zamangdziam ten khetanes opiekunenca ke Łódź, kaj isys ostateczno vykendypen dre konkurso. Zamangipen*

*sare finalisten pe da kotyr konkurso-skro – pe finało, isy but wažno, pał dova kaj adaj isy kerde warsztaty artystyczna, przesiubena gił komisja, kaj te dykhet pe dzido łengre postępy.*

Finało dre Łódź isy pełde 5 dyves. Dre jekhto dyves kerde isys warsztaty dre kategorii artystyczna, a pošli dova sare dzieni kaj vykendyne ćhine ke finało dorestle śtety dre hotelo. Pošli kolacja organizatory raktle pes finalistenca i łengre opiekunenca kaj te obrakireł sare sprawy organizacyjna, dasave syr pał przykłado dre savi kolejność javela prezentacja gił komisja. Dre dujto dyves finało isys kerde warsztaty plastyczna, muzyczna i khelibnytk. Isy też kerde próby akustyczna dre Bałucko Ośrodko Kultury „Lutnia” dre Łódź. Dre tryto dyves gił phaś dyves finalisty kerensy próby, a posli phaś dyves sykade so dzinen gił komisja. Čtarto dyves sykadzia koneske Łódź isys bahtali – isy kerdo koncerto galowo i ogłoszona wyniki konkursoskre, a pe uroczyto kolacja organizatory rozdyne dyplomy. Pe vavir dyves sare roztradyne pes ke peskre khera dre ceło Polska. Lista laureaty dre konkurso sykavel dre save dziedziny terne ćhaven i ćhajen isy najbaredyr talenty.

Spiso kon doređcia stypendium Ministroskry pał Sprawy Maśkratune i Administracja, ne i save ćhave i ćhaja dorestle nagrody Ministroskre isy sykado pe vavir ryg dre artykuło dre polsko ćhib.

Stypendia i nagrody przekazynela Centrum pał Doradztwo i Informacja Romenge dre Polska pe konty finalistenge save podyne łengre opiekuny.

*łum. Ania Peretka*

*Fot. Jacek Arabski*





Ryszard Bańka

Fot. Jacek Arabski

# Nagrody i stypendia dla uzdolnionych młodych Romów

Nie trzeba chyba nikogo ze starszych przekonywać, że wiedzę o otaczającym nas świecie zdobywamy przede wszystkim dla siebie. Zdobyta wiedza ułatwia życie, pozwala na realizację planów i zamierzeń. Przekonujemy się o tym dopiero wówczas gdy wkraczamy w dorosłe życie. Wiele osób wówczas żałuje, że czas edukacji przeżyli „po łebku”. Usprawiedliwiając się przed samym sobą często mówimy: nie było odpowiedniej motywacji. Jest też spora grupa osób, które bardzo chcą się uczyć, chcą pogłębiać swoje umiejętności w różnych dziedzinach, ale nie mają ku temu możliwości z bardzo prozaicznego powodu: braku odpowiednich środków.

**W** Polsce funkcjonuje wiele systemów stypendialnych dla uzdolnionych uczniów niwelujących te przyczyny, a jednym z nich jest **Ogólnopolski konkurs stypendialny dla uzdolnionych uczniów romskich 2017 r.**, realizowany w ramach Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020 dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Realizatorem tego konkursu od

2005 r. jest Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce. Celem konkursu jest wyłonienie szczególnie uzdolnionych uczniów należących do romskiej mniejszości etnicznej z terenu całego kraju i udzielenie im wsparcia finansowego i warsztatowego.

– Skoro ogłoszono konkurs, to musiał być specjalny regulamin, dzięki któremu było możliwe wyłonienie finalistów, a potem laureatów – mówi Krystyna Markowska, wiceprezes Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z Pabianic, realizatorka

konkursu. – W roku 2017 regulamin przewidywał dwa rodzaje wsparcia finansowego. I tak dla uczniów romskich szczególnie uzdolnionych, którzy legitymują się szczególnymi osiągnięciami w swojej dziedzinie zaplanowano 11 stypendiów, a dla finalistów konkursu stypendialnego zaplanowano 25 nagród Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

O stypendia i nagrody ubiegać się mogły dzieci i młodzież pochodzenia romskiego będący obywatelami polskimi i zameldowani na terenie Polski,





realizujący z powodzeniem i mający osiągnięcia przynajmniej w jednej z dziedzin: nauki ścisłe, nauki humanistyczne, sztuki plastyczne, muzyka instrumentalna, śpiew (różne formy muzyki), taniec (różne formy tańca), sport. Kolejnym warunkiem był wiek: ubiegający się musiał mieć ukończony 10 rok życia, ale nie przekroczone 18 lat. Ponadto kandydaci musieli złożyć stosowne wnioski w Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Pabianicach.

– *Samo zgłoszenie nie wystarczyło* – zapewnia Krystyna Markowska. – *Powołana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji komisja oceniła nadesłane przez ponad 40 kandydatów zgłoszenia i dołączone do nich materiały. A materiałów dokumentujących osiągnięcia kandydatów było sporo.*

To dyrektorzy szkół typowali kandydatów i w porozumieniu z rodzicami,

opiekunami prawnymi uczniów, trenerami lub instruktorami, wypełniali kartę zgłoszeniową. Do karty zgłoszeniowej musiały być dołączone odpowiednie dokumenty potwierdzające osiągnięcia kandydatów w poszczególnych dziedzinach. I tak w przypadku nauk ścisłych, nauk humanistycznych powinna być dołączona m.in. pisemna opinia nauczycieli, kserokopie dyplomów, potwierdzenia udziału i osiągnięć w olimpiadach przedmiotowych, opowiadanie, kilka wierszy, itp. W przypadku tańca kandydat musiał dołączyć nagranie na DVD pokazujące taniec w jego wykonaniu. Ubiegający się o stypendium w dziedzinie sztuk plastycznych dołączał dwie własnoręcznie wykonane prace, natomiast muzycy i wokaliści dołączali na płycie dwa wykonywane przez siebie utwory. Sportowcy potwierdzali swoje osiągnięcia i możliwości pisemnymi opiniami trenerów i potwierdzeniami udziału w zawodach w formie kserokopii dyplomów i medali.

– *Komisja bardzo ciężko pracowała* – zapewnia Krystyna Markowska. – *Każde zgłoszenie było gruntownie przeanalizowane. Żaden dokument nie pozostał bez zbadania. Wyłoniliśmy dwadzieścia cztery osoby, które uzyskały status finalistów. Na początku sierpnia zaprosiliśmy ich wraz z opiekunami do Łodzi, gdzie nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie wyników konkursu. Zaproszenie wszystkich finalistów na część finałową jest istotne z uwagi na ich uczestnictwo w planowanych warsztatach artystycznych, przesłuchania przed komisją i konieczność obserwacji ich postępów.*

Łódzki finał trwa 5 dni. Pierwszego dnia przeprowadzono warsztaty w kategoriach artystycznych, po czym uczestnicy finału zostali zakwaterowa-

ni w hotelu. Po kolacji organizatorzy finału spotkali się z finalistami i ich opiekunami, aby omówić wszystkie sprawy organizacyjne, m.in. kolejność prezentacji przed komisją, a także przekazać informacje o dodatkowych atrakcjach czekających na finalistów. Drugi dzień finału upłynął na warsztatach plastycznych, muzycznych i tanecznych, przeprowadzono też próby akustyczne w Bałuckim Ośrodku Kultury „Lutnia” w Łodzi. Kolejnego dnia przed południem finaliści jeszcze dodatkowo szlifowali swoje umiejętności, by w godzinach popołudniowych zaprezentować je komisji. Czwarty dzień finału to przed południem gorączkowa krzątania i przygotowania do koncertu galowego, koncert i ogłoszenie wyników konkursu, a podczas uroczystej kolacji wręczenie dyplomów. Następnego dnia, gdy opadły już emocje, finaliści pojechali do swoich miejsc zamieszkania.

Poniżej prezentujemy listę laureatów konkursu. I tak Stypendium Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymali:

**W kategorii śpiew:**

1. **Angelo Andrzej Ciureja**, Niższe Seminarium – Katolickie Liceum i Gimnazjum w Legnicy;

**W kategorii muzyka instrumentalna:**

1. **Gracjan Andrzej**, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Krakowie;
2. **Emilia Leśniak**, Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Jaśle;
3. **Wiktor Dymitrak**, Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia w Legnicy;
4. **Olga Szafira Głowacka**, Gimnazjum





nr 2 w Białogardzie i Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Białogardzie;  
5. **Mikołaj Jaworski**, Szkoła Muzyczna I i II Stopnia Im. Tadeusza Szeligowskiego w Gorzowie Wlkp.;

**W kategorii sport:**

1. **Sebastian Lubecki**, Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce;

**W kategorii taniec:**

1. **Maria Naczulska**, Sportowa Szkoła Podstawowa nr 72 we Wrocławiu;  
2. **Wiktoria Gil**, Zespół Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego w Bibicach.

**Pierwszą nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymali:**

1. **Gracjan Andrasz**, muzyka instrumentalna, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Krakowie;  
2. **Sebastian Lubecki**, sport, Zespół Szkół Integracyjnych w Sokółce;  
3. **Emilia Leśniak**, muzyka instrumentalna, Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Jaśle;  
4. **Angelo Andrzej Ciureja**, śpiew, Niższe Seminarium – Katolickie Liceum i Gimnazjum w Legnicy;  
5. **Wiktor Dymitrak**, muzyka instrumentalna, Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia w Legnicy;  
6. **Maria Naczulska**, taniec, Sportowa Szkoła Podstawowa nr 72 we Wrocławiu;  
7. **Erwin Brzeziński**, sztuki plastyczne, Szkoła Podstawowa nr 10 w Zgierzu;  
8. **Nikol Linder**, sztuki plastyczne, Zespół Szkół im. Armii Krajowej w Andrychowie;  
9. **Wiktoria Makohon**, sport, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 12 w Kędzierzynie Koźlu;

**Drugą nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymali:**

1. **Diana Andrasz**, taniec, Szkoła Podstawowa nr 37 w Krakowie;  
2. **Santiago Gil**, taniec, Gimnazjum nr 16 w Zabrze;

**Trzecią nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymali:**

1. **Ewelina Gil**, śpiew, Zespół Szkół Specjalnych nr 39 im. Marii Montessori w Zabrze;  
2. **Mikołaj Jaworski**, muzyka instrumentalna, Szkoła Muzyczna I i II Stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego w Gorzowie Wlkp.;

**Czwartą nagrodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznano:**

1. **Gracjan Mirga**, śpiew, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej;  
2. **Randia Poma**, śpiew, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej;  
3. **Anna Mirga**, śpiew, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej;  
4. **Weronika Mirga**, śpiew, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Bystrzycy Kłodzkiej;  
5. **Wiktoria Gil**, taniec, Zespół Szkół im. Stanisława Wyspiańskiego w Bibicach.

Stypendia i nagrody na wskazane przez opiekunów finalistów konta przekaże Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce.





# Oczyścić pamięć i serce z nienawiści

SS-Sonderkommando Kulmhof to obóz utworzony jesienią 1941 r. jako ośrodek zagłady Żydów z Kraju Warty oraz łódzkiego getta. Funkcjonował do kwietnia 1943 r. oraz od połowy 1944 r. do 17 stycznia 1945 r. Transporty przybywały już od grudnia 1941 r., ofiary mordowano przez zagazowanie spalinami w ciężarówkach. Na przełomie 1941 i 1942 r. jednorazowo zgładzono tu pięć tysięcy Austriackich Romów i Sinty przywiezionych z obozu urządzono dla nich na terenie łódzkiego getta. Początkowo ciała grzebano masowo w fosach, które rozkopano latem 1942 r., aby następnie spalić zwłoki. Utworzono wówczas krematoria do spalania ofiar z kolejnych transportów. 7 kwietnia 1943 r. zaniechano dalszych mordów w tym miejscu, wysadzono zabudowania, w tym adaptowany dawny pałac i krematoria. W obozie męczeńską śmiercią zginęło około 200 tysięcy osób. Po wojnie udało się ustalić personalia 70 członków załogi SS z Kulmhof. Wśród nich 14 zostało osądzonych i w większości skazanych na niewielkie kary w zawieszeniu. W lipcu 2001 r. sąd w Koninie skazał 78-letniego Henryka Manię na osiem lat pozbawienia wolności za to, że od 8 grudnia 1941 r. do 7 kwietnia 1943 r. w obozie zagłady Kulmhof pomagał hitlerowcom w eksterminacji ludności. Był to pierwszy proces związany ze sprawą, skierowaną do sądu przez IPN i jednocześnie pierwszy od 1973 r. proces w sprawie zbrodni ludobójstwa. Na terenie obozu powstał pomnik oraz muzeum, które otwarto 17 czerwca 1990 r. W muzeum udostępniane są nieliczne przedmioty świadczące o dziejach tego terenu oraz kopie relacji i sądowych dokumentów powojennych. Pomnik reprezentuje „ścianę pamięci” z napisem: *Pamięci Żydów pomordowanych w Chełmnie 1941-1945*. Odtworzono również zarys fundamentów krematorium odsłonięty w czasie wykopalisk. 3 sierpnia 2016 r. na terenie obozu odsłonięto pomnik upamiętniający zamordowanych tu Romów i Sinty. Umieszczony na nim napis w języku polskim, niemieckim, romskim, sinti i angielskim przypominać ma „tych, którzy całymi taborami powędrowali do nieba...”.

**O**d kilkunastu lat w Lesie Rzuchowskim, w „Leśnym Sanktuarium Nie w i n n e j Krwi” organi-

zowane są uroczystości upamiętniające pomordowanych w obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem podczas II wojny światowej: Polaków, Żydów, Romów i Sinty, Dzieci Czeskich, Jeńców Radzieckich. Tak było również i w tym roku, ale ze zmienionym nieco scenariuszem. W tym roku, ze względu na złe warunki atmosferyczne odwrócono kolejność obchodów. W latach poprzednich zazwyczaj najpierw była odprawiona uroczysta Eucharystia, której przewodniczył ordynariusz miejsca, a po niej dopiero przybyłe delegacje składały wiązanki kwiatów i zapalone znicze pod pomnikiem.

Tegoroczne uroczystości zostały zorganizowane 5 września przez Bożenę Dominiak, Wójt Gminy Grzegorzew oraz Kurię Biskupią we Włocławku (we współpracy z parafią Rzymsko-Katolicką pw. Narodzenia NMP w Chełmnie

nad Nerem). Delegacje przybyłe na te obchody złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze pod pomnikiem. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku reprezentował Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci





i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który zapalił znicze pod pomnikiem głównym i pod pomnikiem pomordowanych Romów i Sinty w czasie II wojny światowej.

Tego dnia, w Lesie Rzuchowskim, ks. bp Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz diecezji wrocławskiej powiedział m.in.: „... *Jak to było możliwe, że w człowieku takie były pokłady bestialstwa, które potrafiły popchnąć go do tak złych rzeczy. (...) Chcemy głośno powiedzieć, że nie możemy zgodzić się z czymś tak potwornym, co wydarzyło się tu, w tym obozie koncentracyjnym. Myślimy i pamiętamy o pomordowanych, ale nie tylko sama pamięć nas tu przywołała. Chcemy przede wszystkim wyrazić swój sprzeciw i niezgodę, a także oczyszczać swoje serca z każdej formy nienawiści...*”.

Uroczystość miała charakter ekumeniczny, uczestniczyły także delegacje wspólnot gmin wyznaniowych żydowskich oraz organizacji żydowskich. Potem wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do Kościoła pw. Narodzenia NMP w Chełmnie nad Nerem na Eucharystię koncelebrowaną przez wielu kapłanów. Przewodniczył jej ks. bp Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz diecezji wrocławskiej. Wśród koncelebransów był m.in. ks. Zbigniew Kras, osobisty kapelan prezydenta RP

Andrzeja Dudy. Ze słowem powitalnym wystąpił współgospodarz obchodów proboszcz miejscowej parafii ks. Grzegorz Grochowski. Przypominając historię obozu i tradycje tych uroczystości zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy. W czasie Mszy św. kazanie wygłosił ks. infułat Michał Pietrzak z parafii w Grzegorzewie, który przypominał nie tylko o tym, że diabeł i piekło istnieją, ale także jak działa szatan; w jaki sposób, i dlaczego z jego inspiracji takie straszne rzeczy zdarzyły się w tym miejscu w czasie II wojny światowej. A były one możliwe i mogą się niestety także i dziś się zdarzyć, gdy w sercu człowieka miejsce Boga zajmie Diabeł, zwany także szatanem, węzłem starodawnym, czyli Zło, który jest Ojcem Kłamstwa; gdy nie służymy Bogu i nie przekazujemy i popularyzujemy obiektywnych uniwersalnych wartości, ale mamonię i subiektywizmowi, popychającymi wielu ludzi do pogańskiego, bestialskiego życia tak jak by Boga nie było (*Etsi Deus non daretur*).

Pod koniec mszy ks. proboszcz Grzegorz Grochowski z parafii pw. Narodzenia NMP w Chełmnie nad Nerem podziękował ks. biskupowi za przybycie i przewodniczenie obchodom i Eucharystii, oraz wszystkim uczestnikom za wspólną modlitwę. Następnie dr Piotr Wąsowicz, Kierownik Oddziału Mu-

zeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem Oddział Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie odczytał list profesora Piotra Glińskiego, Wicepremiera, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego skierowany do uczestników obchodów. Później głos zabrał Tomasz Ludwicki, Burmistrz Miasta i Gminy Dąbie nad Nerem. Całość obchodów podsumował ks. biskup. Podkreślił liczny udział w obchodach tak wielu środowisk, a szczególnie dzieci i młodzieży, którzy są przecież naszą nadzieją.

Potem wszyscy zaproszeni goście udali się na spotkanie – tradycyjne agape, które odbyło się Ladorudzku. Tam Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu przekazał na ręce organizatorów wydawnictwa Instytutu oraz kilka numerów naszego czasopisma „Romano Atmo” oraz przekazał list, który skierował do uczestników obchodów Roman Chojnacki, Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, tej oto treści:

*„Chełmno nad Nerem –  
Las Rzuchowski – 05.09.2017 r.*

**Czcigodny Księżę Biskupie, Szanowna Pani Wójt, Ekscelencje, Szanowni Państwo,**



*Gromadzimy się dzisiaj na tym miejscu, podobnie jak w latach ubiegłych, aby upamiętnić pomordowanych Polaków, Żydów, Romów i Sinty, Dzieci Czeskich oraz Jeńców Radzieckich w byłym niemieckim, nazistowskim Obozie Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, w Lesie Rzuchowskim oraz wszystkich ofiar II wojny światowej, która odcisnęła swe tragiczne piętno również na historii i losach romskiego narodu.*

*W tym roku, w styczniu, minęło już 75 lat od zamordowania przez Niemców Romów i Sinty w Lesie Rzuchowskim. To wydarzenie upamiętnia uroczyste odsłonięty rok temu pomnik, który znajduje się niedaleko stąd, w miejscu straceń na terenie Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.*

*Nie możemy i nigdy nie powinniśmy zapomnieć ile bólu i cierpienia kryje ta ziemia. Doświadczenia sprzed ponad 75 lat muszą być przestrożą dla wszystkich ludzi w Polsce, w Europie i na świecie, ażeby nigdy nie byli obojętni na wszelkie zbrodnie i prześladowania ludzi z powodu ich przynależności narodowej, etnicznej, językowej czy też religijnej.*

*Niech ten dzień stanie się dniem nadziei i wiary w przyszłość wolną od nietolerancji, uprzedzeń i nienawiści.*

*Oddając z tego miejsca hołd Romom i Sinty i innym ofiarom II wojny światowej, idźmy jednocześnie na-*

*przód w świat, pełni wiary i nadziei, by budować wielką wspólnotę ludzką, potrafiącą w pokoju ze sobą współpracować i tworzyć przyszłość wolną od stereotypów, uprzedzeń, konfliktów i wojen.*

*Roman Chojnacki  
Prezes Związku Romów Polskich  
z siedzibą w Szczecinku  
Członek Komisji Wspólnej Rządu  
i Mniejszości Narodowych i Etnicznych”*

Następnie ks. Zbigniew Kras, osobisty kapelan prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz uczestniczący w obchodach parlamentarzysty i przedstawiciele władz lokalnych otrzymali od Andrzeja Sochaja książki jego autorstwa oraz autorstwa Mateusza Alana Babickiego i kilka numerów czasopisma „Romano Atmo”.

W czasie agape była okazja do wielu spotkań i rozmów podsumowujących dotychczasową działalność oraz o wspólnej realizacji rozmaitych przedsięwzięć w niedalekiej przyszłości, bo jeszcze w tym roku przewidzianych jest wiele działań i inicjatyw związanych z popularyzacją wiedzy na temat byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem i pomordowanych w nim ludzi w czasie II wojny światowej, w tym Romów i Sinty.

Obchody w Chełmnie relacjonowała także TV *Wielkopolska*, której niżej podpisany udzielił krótkiego wy-

wiadu na temat działalności Instytutu i odsłoniętego rok temu pomnika w Lesie Rzuchowskim, poświęconego pomordowanym Romom i Sinty w czasie II wojny światowej.

Dobrze, że od ponad 10 już lat, w formule uzależnionej tylko od pogody, odbywają się obchody organizowane wspólnie przez władze lokalne i kościelne, które nie tylko wspominają pomordowanych, ale przestrzegają przed ogromem zła, jakim jest wojna, nienawiść, i są wspólnym głosem wielu środowisk i troską o wprowadzanie pokoju tam, gdzie jest on zagrożony w sercu, domu, życiu, w rodzinie, sąsiedztwie, w różnych środowiskach, w narodzie, w Kościele, w Polsce, Europie i na świecie.

*Andrzej Sochaj*

*Fot. Aleksandra Wysocka*



**Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji**

Działalność Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu jest realizowana dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

# Kampot te obmoroł o ńto the e pamięćia nienawiściatar



SS-Sonderkommando Kulmhof ta sas obozis kaj o Nimci murdarnas te židen. Jaćilas oda obozis wibudimen pe jeśienia andro 1941 bersz. Trafinenas odoj żydi dało getto andre łódź. Murdarnas odoj manuszen imar andro 1943 bersz, palis mek khato 1944 dži ko styczńios 1945 bersz. Pirsze dżienen o Nimci zaśinde imar te wiwożinoł jewende andro grudnios 1941 bersz, the murdarenas ten andro ciężarówki, zagazinenas spalinenca ci thruwenca. Jefkar sas kafka kaj o Nimci za jednym razem wimurdarde pańc tyśinci Romen Austrijackien the Sinti, a przywożinde ten dało getto so sas andre łódź. Pirszo te niebościkien paruwenas andro fosi, saworen paruwenas pek jekh than, ale linaje andro 1942 bersz wykopinde te mułen the łabarnas ten andro bowa. Kierde odoj akor o Nimci krematoria (bowa andre sawe łabarnas te manuszen), i akorestar zaśinde ten te łabaroł. Palis andro kwietnios 1943 bersz imar na murdarnas odoj dżienen i wysadzinde oda krematorium the o pałacos. Jaće odoj murdarde około duj szeł tyśinci manusza. Pałe wojna wirakhte o raja maj ehtawardzesz dżiene so należinenas ko SS dało Kulmhof. Maszkar łende sas deszu sztar dżiene so jaće osundzimen the hudłe cikne wyroki, mek w zawieszeniu. Andro lipcos 2001, o sundos andro Konin skazindżias te Henryk Mania sar łeskie sas ehtawardzesz the ohto bersz po ohto bersz anho hudipen wasz oda kaj andro grudnios 1941 bersz, dži ko ehta kwietnios 1943 bersz, andro obozis Kulmhof pomożintaś te hitlerofcengie te murdaroł odoj dżienen. Pe koda than kaj murdarnas te manuszen kierde pomnikos the muzeum sawo jaćlas phuterdo andro czerwcos deszu ehta, 1990 bersz. Kodoj andro muzeum hin różna rzeczi so ophenen pał oda so pes odoj kierłas. Oda pomniko reprezentinoł „Fała so na bisteraha”, a pisinoł upre Pamięćia pało żydi so jaće wimurdarde andro Chełmno 1941-1945. Wykopinde tisz o fundamenti kołe thaneskri kaj sas o bowa. Andro trito sierpnios 2016, thode pomnikos pe pamięćia Romengie the Sinti so ten kodoj o Nimci wimurdarde. Kierde napisos pe koda pomnikos po romanes, po niemiecku, po polsku, sinti the po angielsku „Kołengie so taborencu tradłe andro niebos...”.

mar but bers andro Rzu-  
chowsko wesz, andro  
„weszuno sanktuarium  
niewinne rateskri” kierde  
hin uroczystości so upa-  
mentninen ołe dżienen so  
jaće wimurdarde andro

Kulmhof andro Chełno nad Nerem sar  
sas e dujto wojna swetoskri: Polakien,  
Židen, Romen the Sinti, Czeskia Ćiawe  
the Jenci Radziecka. Kada bersz, kszuż  
oda kaj saj pogoda sawi sas, ta ćiepo  
zmienindżias pes e kolejnościa po ob-  
chodi. Okła bersza pirszo dżianas an-  
dre khangieri a palis sawore sthownas  
o kwiatki the momela po pomnikos.

Kada bersz koja uroczystosia zor-  
ganizindżias andro pionto wrześcni-  
os e Bożena Dominiak, a joj hini wujtosie  
andro Grzegorzew the mek o raszaja  
dało Włocławek. Koła delegacji zgiełe  
pen oda dżiwes the sthode wionzanki  
the kwiatki teło pomnikos the mek za-  
łabarde momela. O Związkos Romano

andro Szczecinkos reprezentintaś akor  
o Andrzej Sochaj, a jof hino zastępcas  
dyrektoriskro dało Intytut Pamięci  
i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holo-  
kaustu, i jof załabardżias momela teło  
główno pomnikos the teło pomnikos

Romengro the Sinti so ten wimurdarde  
o Nimci pe dujto wojna swetoskri.

Koda dżiwes andro Rzuchowsko  
wesz o raszaj Wiesław Alojzy Mering,  
dałe diecezja andro Włocławek phen-  
dżias „sar oda sas, kaj andre manu-



*szeste sas ajci nienawišcia, kaj sas zdolno te kieroŭ kajso baro phujipen". Kamas głoŝno te phenoŭ kaj amen na zgadzinas amen koŭeja so pes kadaj kierdźia, andre kada obozis koncetracyjno. Myšlinas paŭ tende, the pamentinas koŭen so kadaj wimurdarde, ale na čia pamięćia amen kadaj jandźias. Kamas tisz te sikawoŭ koda kaj amen koŭeja so kiernas na zgadzinas the kamas mek te obmoroŭ amare iŭe nienawišciatar...".*

Pe koja uroczystośćia jawŭe dzie-  
ne daŭ rŭoza khangiera či religii. Sas  
tisz dzie-  
ne daŭo ŷydowska organizacjii.  
Palis sawore gieŭe andre khangieri andro  
Chełmno nad Nerem. Sas odoy tisz  
o raszaj Wiesław Alojzy Mering. Sas  
tisz o Zbigniew Kras, a jof jino osobisto  
kapelanos ŭe prezydentoskro Andrzej  
Duda. Pirszo lilas ŭaw o raszaj Grzegorz  
Grochowski. Przipeperdźias saworengie  
e historia koŭe oboziskri the o tradycjii  
sawe imar pe kaŭa uroczystośći,  
the zamanglas saworen pe modlitwa.  
O kazanie phendźias o raszaj Michał  
Pietrzak daŭe parafia andro Grzegorzów,  
i jof przyteperdźias amengie kaj  
nia čia o beng the o piekłoŝo hin praw-  
dźiwo ale phendźias amengie so the  
sar o beng kieroŭ. Niestey kajse rzeczi  
sar akor pes kiernas, szaj pes powtu-  
żinen, akor sar dzienen nane o Mrodo  
andro iŭo, bo sar o Mrodo nane andro  
iŭo ta o beng szaj wdźiaŭ a o beng hino  
koda so hohawoŭ.

Palis, pod koniec imar o raszaj  
Grzegorz Grochowski daŭe parafia na-  
rodzenia najŷwieźszej Marii panny andro  
Chełmno nad Nerem palikierdźias ŭe  
raszajeskie kaj jawlas i poprowadźin-  
źias o obchodi the andre khangieri, the  
palikierdźias tisz saworengie so jawŭe  
pe wspŭlno modlitwa. Palis o doktoris  
Piotr Wąsowicz, kierownikos Oddziału  
Muzeum byŭego niemieckiego Obozu  
Zagłady Kulmhof andro Chełmno nad  
Nerem the Oddział Muzeum Martyro-  
logicznego andro ŷabikowie, odczytin-  
dźias liŭ ŭe profesoriskro Piort Gliński,  
wicepremieris, Ministroskro Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego, i oda liŭ sas  
skierimen kie saworende so jawŭe pe  
koŭa obchodi. Palis tisz phendźias ŭaw  
o Tomasz Ludwicki, burmistrzos ŭe fo-  
roskro the gminakro Dąbie nad Nerem.  
Po kuńcos imar wiphendźias pes o ra-  
szaj, i phendźias paŭ oda kaj but dźiene  
pes zgieŭe, rŭoza dźiene, daŭ rŭoza kul-  
turi, but tisz sas čiawe the terne manu-  
sza, a przecieź jon hine amari nadzieja  
pe przyszłoćia.



Palis sawore gości gieŭe po spo-  
tkanie kaj haŭe wspŭlnie haben. Kodoj  
o Andrzej Sochaj, o zatepcas ŭe dy-  
rektoriskro khato instytutos pamięci  
i dziedzictwa Romŭow oraz ofiar holo-  
kaustu dińias andro wasta koŭe dzie-  
nengie so organizinenas koŭa obchodi  
gazeti „Romano Atmo” the dińias tisz  
liŭ, so pisindźias kie sawore dźiene so  
pes stradŭe pe koŭa obchodi o Roman  
Chojnacki, prezesis daŭo związkos  
Polskie Romengro andro Szczecin-  
kos, członkos Komisji Wspŭlnej Rządu  
i Mniejszości Narodowych i Etnicznych,  
a kaska pisinadźias:

*„Ko raszaj, ko wŭjtos, ekscelencje,  
the kie sawore manusza,*

*Skidas amen adadźiwes pe kada  
than afka sar okŭa bersza pe koda kaj  
te pamentinas ŭe murdarde Polakien,  
Romen the Sinti, Czeskie Čiawen the  
Jencen Radzieckien pe dujto wojna  
swetoskri andre purano niemiecko  
obozis zagłady andro Kulmhof andro  
Chełmno nad Nerem, andro Rzuchow-  
sko wesz. Pe wojna but wyćirpinde  
o Roma. Andro styczńios, kada bersz,  
przedźiaŭ imar ehtawardesz the pańc  
bersz oŭestar sar o Nimci murdarnas  
Romen the Sinti andro Rzuchowsko  
wesz. Kada wydażenie upamiętninoŭ  
koda pomnikos, sawo odŭonindźiam  
bersz oŭeskie, koda so pes kierdźias na  
dur kadarik, po than kaj but manusza  
jaćŭe wimurdarde kaj akanak terdźioŭ  
o muzeum, kodoj kaj warekana sas o  
obozis Zagłady Kulmhof andro Chełm-  
no nad Nerem. Amen nigda naćci zabi-  
steras koda kieci duk the cierpienia ga-  
ruwoŭ kaja phuw. Koda so pes kierdźias  
ehtawardesz the pańc bersz oŭeskie,  
sawore manusza andre polska, andre  
europa the pe caŭo swetos powinna pe-  
skie te toŭ andro iŭo kaj niko te na jawoŭ*

*obojętno kiecy koŭa manusza wyćirpin-  
de kszuŭ oda kaj sas Roma, albo ŷydi  
albo mek awer nrodowoćia albo tisz  
khate awer religia.*

*Me doŭ amengie kada dźiwes wiara  
the nadzieja pe koŭa dźiwesa so hin an-  
gaŭ amende, kaj te jawen koŭa dźiwe-  
sa bi e nienawišcia te bi e tolerancja.  
Oddaw kaŭe thanestar hoŭdos pherdat  
sawore wimurdarde Romengie the Sin-  
ti the saworengie so jaćŭe murdarde pe  
dujto wojna swetoskri. Muśinas te dźiaŭ  
angŭat, wiarača the nadziejacha, mu-  
śinas te budinoŭ razem, muśinas te dźi-  
woŭ razem, te kieroŭ bući razem i mu-  
śinas razem te budinoŭ e przyszłoćia bi  
o wojni, bi o stereotypi či koszibena.”*

Palis o raszaj, o kapelanos Adrze-  
jiskro Duda the o parlamentarzysti so  
sas po obchodi the rŭoza przedstawie-  
ćeli huŭde ŭe Andrzejistar Sochaj ksiąźki  
sawe jof the o Mateusz Alana Babicki  
pisinde the huŭde tisz gazetii „Romano  
Atmo”.

Paszo haben sawore wakierahas  
paŭ oda byŭo obozis zagłady, the paŭ  
oda so mek szaj kieras, kaj so nekbuter  
dźiene pes te dodźianen paŭ koda obo-  
zis Kulmhof.

Koŭa obchodi sikadźias e TV *Wiel-  
kopolska* sawakie tis pes wiphendźias  
o Andrzej Sochaj.

Laćies kaj desz bersz amen  
kadaj skidas. Musinas te pamentinoŭ  
koŭen so jaćŭe wimurdarde, i muśinas  
te wakieroŭ paŭ koda bo mus te ostrze-  
ginas ŭe dźiene angaŭ koda phujpien  
sawo janoŭ peja wojna. Musinas te ja-  
noŭ laćipen kie awer manusza pe caŭo  
swetos a na nienawišcia.

*ŭum. Sebastian Donga*

*Fot. Aleksandra Wysocka*

# Wspomnienie Janusza Kamińskiego

Gdy o kimś mówimy w czasie przeszłym oznacza to, że nie ma go już wśród nas. Ten czas przeszły w odniesieniu do bliskiej osoby zawsze wywołuje falę nostalgii, przygnębienia i refleksji nad przemijaniem. Szczególnie przykre to jest, gdy dotyczy człowieka, o którym można mówić tylko dobrze. Takim człowiekiem był Janusz Kamiński, syn Malińcu Kamińskiego. Odszedł 24 kwietnia, a 2 maja spoczął na Cmentarzu Komunalnym Krzyż w Tarnowie. Miał tylko 61 lat.



**J**anusz Kamiński był społecznikiem z krwi i kości. Znaczną część swego dorosłego życia poświęcał pracy na rzecz innych, szczególnie Romów. Sam czuł się Romem i był Romem, chociaż niektórzy mówili, że tylko półkrewi, bo przecież matka jest Polką. Jak daleko sięgnąć pamięcią, Janusz Kamiński zawsze był obecny

w działaniach czy to na rzecz tarnowskich, czy puławskich Romów.

Janusz Kamiński działał przede wszystkim w Centrum Kultury Romów w Tarnowie. Był wiceprezesem. To dla niego było za mało, założył więc Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów, bo jak mawiał: „Romowie ciągle są dyskryminowani na rynku pracy, gdyż ludzie nie znają romskiej mentalności i to trzeba zmieniać”. W jednym z wywiadów powiedział: „... Romowie potrafią sumiennie i solidnie pracować.

*Poza tym są nacją niezwykle stadną. Jeśli Rom widzi, że inny jego rodak może i pracuje, to on też będzie pracował, i to bardzo dobrze...”. Swoje słowa sumiennie wcielał w życie. Zarzuty, że nic nierobienie jest świadomym wyborem i „stylem życia Romów” odpierał: „... To wierutna bzdura! Rom nie wybiera świadomie takiego „stylu życia”. To wynik zaszczości edukacyjnych i kulturowych. Te rzeczy nakładają się na siebie, a ich efektem jest wysokie bezrobocie. Próbuje temu przeciwdziałać poprzez różne stowarzyszenia działające w Polsce w ramach programu romskiego...”. Jak mówił tak robił. Jeździł po kraju i namawiał Romów do wejścia na rynek pracy. Wspierał wszystkie inicjatywy na rzecz kreowania przedsiębiorczości, wspierania firm, tworzenia romskich spółdzielni itp. Organizował poprzez Centrum, a także poprzez stowarzyszenia romskie, różne szkolenia i kursy m. in. prawa jazdy, barmana, spawacza, pracownika ochrony, a dla kobiet – kosmetyczne i gastronomiczne. Zawsze przy tym zwracał uwagę na kulturę i prawo romskie zakazujące wykonywania Romom niektórych zawodów. Pisał programy, uczestniczył w różnych inicjatywach na rzecz Romów w tym m.in. w Inicjatywie na Rzecz Przedsiębiorczości Romów „Equ-*





al: Kxetanes – Razem”, czy też programie „Romska droga do pracy”. Wiedział, że pracodawcy raczej niechętnie zatrudniają Romów i że nie jest to zasadą. Wierzył, że coraz więcej pracodawców zwraca uwagę na zaangażowanie lub kwalifikacje przyszłego pracownika, a nie na pochodzenie. Tłumaczył Romom, że niepracujący nie ma nic, a ciągłe bycie na „garnuszku” pomocy społecznej nie pozwala godnie żyć. Potrafił zapytać najbardziej opornych czy warto żyć za 400 zł miesięcznie z „opieki” i nie mieć żadnych perspektyw np. na rentę i przyszłą emeryturę, czy żyć za ponad 1000 zł pensji i przemóc się do wstawania rano, pójścia do pracy i zyskać szansę na rentę czy emeryturę. Zazwyczaj słyszał odpowiedzi, które go satysfakcjonowały i utwierdzały w przekonaniu o słuszności kierunków podejmowanych działań. Organizował lub współorganizował sympozja i konferencje poświęcone tematyce romskiej. Często w swoich wystąpieniach mówił nie tylko o dobrych praktykach w zakresie aktywizacji zawodowej Romów, ale także walce z rasizmem, nietolerancją i ksenofobią w stosunku do społeczności romskiej. Tu warto wspomnieć, że Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów pod jego kierownictwem – było jedyną polską organi-

zacją uczestniczącą w międzynarodowym projekcie „Matrix” skupiającym 18 zagranicznych partnerów, a zajmującą się, oprócz walki z rasizmem i ksenofobią, dążeniem do wzwiększenia integracji mniejszości romskiej ze społeczeństwami większościowymi w Europie i na świecie. Janusz Kamiński miał szczególny dar w kontaktach z drugim człowiekiem. Potrafił dotrzeć do serc i umysłów. Szanował ich wolność, ich zdanie na omawiany temat, zyskując tym samym sympatię swoich rozmówców. Był osobą nietuzinkową. Zawsze uśmiechnięty, wesoły, miał dla każdego dobre słowo. Nie potrafił przejść obojętnie obok osoby potrzebującej pomocy. Bywało, że zapominał wtedy o sobie. Potrafił ładnie się spierać, nie było w nim zaciętrzewienia, był otwarty na argumenty swoich adwersarzy, potrafił je przyjąć.

– Wspominam go jako wielkiego społecznika – mówi Adam Bartosz, emerytowany dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, znawca problematyki romskiej. – W działalności społecznej można powiedzieć, że przejął schedę po ojcu. Jego „konikiem” była Inicjatywa na Rzecz Przedsiębiorczości Romów Equal. Przy jej realizacji pokazał na co go stać. Jeździł po całym kraju, docierał do wszystkich środowisk

romskich i namawiał do aktywności. Był bardzo aktywny na różnego rodzaju konferencjach. Zawsze miał coś do powiedzenia, mówił dużo, ale na temat. To zawsze było ciekawe i nigdy nie zanudzał słuchaczy. Działając społecznie nie zapominał o rodzinie, a szczególnie o dzieciach. Wraz z drugą żoną adoptował pięcioro romskich dzieci i wychował je na porządnym ludzi. Założył Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych, przez pewien czas był jego prezesem. Brakowało mu jednak czasu i kierowanie tym stowarzyszeniem przekazał swemu zastępcy. Prywatnie był bardzo koncyliacyjny. O każdym człowieku można powiedzieć, że niechętnych mu nie brakuje. Tego o Januszu Kamińskim powiedzieć nie można. Nawet jak się z kimś spierał, to zawsze potrafił wysłuchać do końca, nigdy się nie denerwował, zawsze szukał rozwiązania satysfakcjonującego wszystkich, był ugodowy. Potrafił jednać ludzi, co w mocno skonfliktowanym środowisku romskim do łatwych nie należało. Był ciekawy świata, chłonął wiedzę jak gąbka, a co najważniejsze: potrafił ją wykorzystać. Odszedł za wcześnie.

Janusz Kamiński pochodził z Puław i tam też pracował na rzecz Romów.

– Cały czas otrzymywał kontakt ze społecznością romską w Puławach



– mówi Anna Bełzowska, synowa Janusza Kamińskiego. – Jego druga żona stamtąd pochodzi i obecnie tam przybywa. Pracowałam z Nim w Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów – wspomina. – Siedzieliśmy krzesło w krzesło. Był znakomitym organizatorem, chociaż trochę „samosiem”. O wszystkim chciał wiedzieć, miał pieczę nad całością. Oprócz pracy na rzecz dorosłych, bardzo chętnie angażował się w pracę na rzecz dzieci. To był jego konik. Walczył o edukację dzieci romskich. Założył dwie świetlice integracyjne: w Tarnowie i Maszkowicach. Wychodził z założenia, że mentalności dorosłych Romów nie da się zmienić w stu procentach, natomiast dzieci można ukształtować tak, by w dorosłym życiu było im lepiej. Jako synowa, prywatnie mogę powiedzieć, że był bardzo

dobrym ojcem i nie jest to kurtuazja. Jego brak odczuwamy już teraz.

Janusza Kamińskiego znają również w odległym od Tarnowa o setki kilometrów Świdwinie w województwie zachodniopomorskim. W Świdwinie przez kilkanaście lat namawiał Romów do podjęcia pracy. Wielu przekonał. Znany był również w środowisku romskim w Szczecinku.

– O Januszu Kamińskim mogę powiedzieć tylko dobrze – zapewnia Roman Chojnacki, prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. – Ciągłe nie mogę się przyzwyczaić, żeby mówić o Nim w czasie przeszłym. Spotykaliśmy się na posiedzeniach Zespołu do Spraw Romskich przy Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Był jednym z niewielu członków Zespołu, którego uwagi

były bardzo celne i cenne, i które były przenoszone na posiedzenia Komisji. Dużo mówił z wielką swadą, ale zawsze na temat. Był znawcą programów unijnych i jak mało kto, potrafił napisać dobry wniosek. Po nim już nikt nie był w stanie niczego poprawić. Współpracował z wieloma organizacjami nie tylko romskimi, był ceniony na wyższych uczelniach, z którymi realizował rozmaite przedsięwzięcia dotyczące Romów. Ceniłem go za wiedzę, umiejętności i... charakter. Był bardzo łagodnym człowiekiem, przy nim zapominało się o swarach i waśniach, których jest tak wiele w naszym środowisku, bo on potrafił załagodzić każdy konflikt. Nieraz zastanawiałem się, jak on to robi i skąd na to wszystko ma czas. A przecież pracował też na rzecz dzieci romskich. Bardzo Go nam brakuje.

Janusz Kamiński przegrał walkę z glejakiem. To nowotwór mózgu, który nie daje zbyt wielkich szans choremu. Pozostała po nim duża spuścizna, którą Jego spadkobiercy starają się jak najlepiej wykorzystać. Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów na razie jest bez dyrektora. Nikt, przynajmniej na razie, nie chce podjąć się kierowania jego pracami po tak wybitnym poprzedniku.

Ryszard Bańka

Fot. Natalia Gancarz

*O każdym człowieku można powiedzieć, że niechętnych mu nie brakuje. Tego o Januszu Kamińskim powiedzieć nie można. Nawet jak się z kimś spierał, to zawsze potrafił wysłuchać do końca, nigdy się nie denerwował, zawsze szukał rozwiązania satysfakcjonującego wszystkich, był ugodowy. Potrafił jednać ludzi, co w mocno skonfliktowanym środowisku romskim do łatwych nie należało.*



# Janusz Kamiński

1956-2017



So phenas konestyr kaj „sys” znaczynaet dava kaj da manuś nani juź maśkre jamendyr, kaj odgeja da svetostyr. Dasavo pheniben bliske jamenge manusiestyr isy pharo – dre siero vdzian tugi, dzi dukhał, a ke jakha javen jasva. Duminas paś dava dzipnatyr, kaj saro przedział, saro pes kończyneł. Jeszcze butedyr isy dava dukhano so phenas manusiestyr, savestyr można te phenet tylko miśto, bo dasavo isys łacho manuś. Właśnie dasavo łacho manuś isys Janusz Kamiński, čhavo Malińciu. Odgeja dre dyves 24 kwietnio da berś, a garude łes 2 maja pe Cmentaro dre Tarnów. Isys łeske 61 berś.

## ŁOKHI PHUV



Fot. Anna Rabko

Janusz Kamiński lubinetyś te pomogineł vavire manusienge – isys ciaciuno społecznyko. Baro kotyr peskro dzipen poświęcindzia pał pomoc vavire manusienge, a najbutedyr Romenge. Korkoro przecieź isys Rom, chociaź złośliwa manusia phenenys kaj tylko dre phaś, bo dajory isy Polka. Ale dava ryprenys tylko manusia save nadzinenys łen korkore, bo so kon łen dzinetyś, to dykcja so isys łen dre dzi. Syr najduredyr te sięgnineł pamięciosa, Janusz Kamiński zawsze keretyś saveś działani pał pomoc Romenge dre Tarnów i Puławy.

Janusz Kamiński najbutedyr działynetyś dre Centrum pał Kultura Romani dre Tarnów. Isys adoj viceprezeso. Ale daja działaność isys łeske za kuty, pełde dova zathodzia Centrum pał Romani Aktywizacja Zawodowo, bo syr phenetyś: Roma isy ceło ciro dyskryminowana pe rynko bucitko, pełde dova kaj manusia na dzinen syr vydychoł romani mentalność i dava trzeba te sparuveł. Dre jekh wywiado phendzia: „Roma dzinen miśto i zorałes te keret buty. Trzeba też te rypyreł kaj Roma isy dasavi nacja kaj manusia but dykhen pe dova so i syr keren vavir jamare manusia. So Rom dykheł, kaj vavir Rom mogineł te keret buty i keret ciaciunes do buty, to jov też kereta buty, i dava isy but miśto”. Peskre łava zorałes vkeretyś dre peskre działani. Pe začurdypen, kaj nakeryben čhi isy świadomo vydendypen i „romano sposobo pe dzipen” odphenetyś: „Dava nani ciacio, dava isy baro dynalipen! Rom na vykendet świadomie dasavo sposobo pe dzipen. Dasavo dzipen isy pełde haratuno poddziapen ke edukacja i kultura. Dała kotyra przedzian pełde pestyr khetanes, a efekto łengro isy baro bybuciakro. Próbinas dałeske te przeciwdziałynetyś pełde vavir čhane stowarzyszeni save działynen dre celi Polska dre programo Romenge”. Syr phenetyś, adzia keretyś. Tradetyś pe Polska i naphenetyś Romen kaj te keren bucia. Wspierynetyś sare inicjatywy pał przedsięwziętość, pał pomoc firmenge, kaj te keret romane spółdzielni. Organizynetyś pełde Centrum pał Romani Aktywizacja Zawodowo i pełde vavir organizacij



romane, vavir čhane szkoleni i kursy Romenge. Pał przykłado prawo jazdy, pe barmano, spawaczo, ochroniarzo, a dziuvleng – kosmetyczka, dre gastronomia. Zawsze paś dava zchurdefys uwaga pe kultura romani i jamaro kodekso, savo phenet kaj Romeske nani frei te keret naktóra bucia.

Čhinetys i sthovefys ke raja vavir čhane projekty, isys dre vavir čhane inicjatywy pał pomoc Romenge, pał przykłado dre Inicjatywa na Rzecz Przedsiębiorczości Romów „Equal: Kxetanes – Razem”, czy dre programo „Romano drom ke buty”. Dzinetyś kaj Polaki na kamen te przytef Romen ke buty, ale kaj nani dava zasada. Paciefys kaj syrjekh butedyr manusia zchurden uwaga pe zaangażowanie i kwalifikacji potencjalne bucitke manusieske, a na pe łeskry nacja. Tłumaczynetyś Romenge kaj kon na keret buty to nani łes čhi, a ceło ciro te dykhet tylko po pomoc społeczno na defa godno dzipen. Isys dasave sytuaciji kaj zapuciefys pes manusiendyr czy mišto isy te dzidziot pał 400 zł pe čhon opiekacyr i te najavef čhi perspektywy pe przyszłość pe renta i pe emerytura, czy może fededyr te dzidziot pał butedyr syr 1000 zł pensja i te teł zor pe dova kaj te hadeł pes rano, te dział ke buty i te javeł szansa pe renta i emery-

tura. Przeważnie manusia odphenenys łeske adzia syr jov duminetyś, a dava jeszcze butedyr łes przekoniefys kaj keret działani dre łacchi ryg.

Organizynet khetanes vavire manusienca i organizacjenca vavir čhane rakhibenca, konferencji i sympozji pał tematyka romani. Dre peskre przephenibenca phenetyś na tylko pał łacche praktyki dre romani aktywizacja zawodo, ale też dova syr te zwalczynet rasizmo, natolerancja i ksenofobia pe romani nacja. Paś da okazja trzeba te dodeł kaj łeskro Centrum pał Romani Aktywizacja Zawodowo isys jekh organizacja Polskacyr kaj isys dre maškretymytko projekto „Matrix” dre save isys aż 18 themytko partnery. Centrum załetyś pes adoj dre do projekto na tylko zwalczanosia rasizmo i ksenofobia, ale też keretyś działani kaj te javeł baredyr integracja romane tyknedyr nacja vavire manusienca dre thema kaj isy bešte dre Europa i pe ceło sveto. Da Romes isys baro daro, dzinetyś te podział ke vavir manuś, dzinetyś te dorakireł pas každunesa. Dyčło isys ke jov do przykeryben, do dzi ke vavir manuś. Szaniefys wolność vavire manusingry i łengro vavir čhano zdanie pe rakirido temato, a pełde dova manusia but łes lubinenys. Nani but dasave manusia,

rzadko dasaves te raket. Łeskro muj zawsze sałys, sykavetyś frejda, isys łes každuneske łaccho łav. Na sys obojętno pe krzywda manusienngry, manusienge kaj potrzebinen pomoc jov starynetyś pes do pomoc fenge te def. Paś dava najevkar zabiškirefys pestyr. Nawet so konesa pes na zgodinetyś to dzinetyś pes siukar te spierynet, na sys dre łestyry zahalipen i holin, vysyunetyś so do manusia phenen i próbinetyś te zhaloł.

– *Rypyrav łes kaj isys baro społeczniko* – phenet Adam Bartosz kaj isys dyrektoro dre Muzeum dre Tarnów, baro przyjacielo Romengro. – *Dre peskry działalność społeczno przelija dova pošli peskre dadeštyr. Dyčło isys kaj łeskro najważnedyr projekto isys Inicjatywa na Rzecz Przedsiębiorczości Romów Equal. Pasie dava projekto sykadzia sarengę syr dzinetyś te działynetyś, syr kameł te pomaginet Romenge. Tradetyś pe ceło Polska, raketys pes Romenca i rakirefys, naphenetyś łen kaj te javen butedyr aktywna. Kaj tylko tradetyś pe vavir čhane konferencji pał tematyka romani i zawsze załetyś adoj głoso. Zawsze isys łes soś te phenet, phenetyś but, ale pe temato. Do va so phenetyś zawsze isys ciekawo manusienge, na zanudzinetyś łen nigdy. Pomimo kaj isys but aktywno, keretyś*



but projekty i vavir čhane działani, to nigdy na zabiškiretyś peskre semenca-tyr – zwłaszcza čhavorendyr. Khetanes peskre dujte romniasa adopyndzia pańc romane čhavoren i vygarude ten syr najfedyr. Zathodzia Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych i pełde savoś ciro isys dre łestyńc prezeso. Na starczynytyś łeske jednak ciro pe saro i ligiryphen da stowarzyszenio przekazyndzia peskre zastępcake. Prywatnie isys but zgodno, ugodowo, dzinytyś te dział pe kompromisy. Każde manusiestyr można te phenet, kaj isy manusia kaj łes na lubinen. Dava naśty te phenet da Romestyńc. Ciaciunes, można te phenet kaj jof isys wyjătko pańc da zasada. Nawet so konesa pes spierynytyś, to zawsze vysyunietyś do manusies ke końco, nigdy pes na holiniakiretyś, zawsze rodetyś dasavo wyjścio sytuacjaty, dasavo rozwiazanio kaj sare te javen zadowolona – isys ugodowo. Dzinytyś te keret adzia kaj manusia te javen khetane jekh ke jekh ke pe, a dava maśkre Roma nani adzia łokhes. Isys ciekawo svetostyr, syges sykłotyś, a najwaznedyr kaj dzinytyś póżniej dova te wykorzystyney. Za syges odgeja.

Janusz Kamiński beśto isys vagestyr dre Puławy i adoj teź pomoginytyś Romenge.

– Ceło ciro rykiretyś kontakto Romenca dre Puławy – phenet Anna Betzowska, synowa łeskry. – Łeskry dujto Romni teź isy Puławendyr. Keravys khetanes łesa buty dre Centrum pańc Romani Aktywizacja Zawodowo – rypyreł.

– Beśte samys banko pańc banko. Isys łacho organizatoro, ale teź za but łetyś saro pe pestyr. Sarestyr kamełyś te dzineł, saro kamełyś te poligireł. Oprócz dołestyńc kaj keretyś vavir čhane kursy i szkoleni Romenge, but angazyneytyś pes dre pomoc čhavorence. Dava isys łeske but waźno. Walczyneytyś pańc edukacja romane čhavorence. Zathodzia duj świetlicy integracyjna: dre Tarnów i Maszkowice. Zdełetyś peske sprawa kaj mentalność Romengry dre bersia naśty juź te sparuveł pe sto procent, ale čhavoren można adzia te vygaruveł kaj te javet łenge fededyr dre peskro dzipen. Me, łeskry synowa, moginaw prywatnie te phenet kaj isys łacho dat peskre čhavorence. Dova kaj nani maśkre jamendyr, odczuwinas zorałes juź kana.

Janusz Kamiński dzindłto isy teź dre durykano Tarnowatyńc pe sieła kilometry Świdwin dre województwo zachodniopomorsko. Varykicy berś dałestyńc dre Świdwin naphenytyś Romen kaj te keren bucia. But łes posiundłte i gene ke bucia, kaj te javet łenge łokhedyr dre dzipen. Dzinytyś łes teź Roma dre Szczecinko.

– Pańc Janusz Kamiński moginaw te phenet tylko miśto – phenet Roman Chojnacki, prezeso dre Romano Związeko dre Szczecinko. – Ceło ciro naśty przysyklusav kaj te phenet łestyńc kaj isys, a na kaj isy. Rakhasys pes pe posiedzeni dre Zespoło pańc Sprawy Romane pańc Khetani Komisja Guvernoscry i Tyknedyr Nacjengry i Etnikane. Jov isys dasavo manuś dre do jamaro Ze-

społo, kaj so rakiretyś adoj to dova isys gode łava. Łeskre uwagi isys but cenna i rakirde posli dova pe rakhibena pe Komisja. Phenetyś but, bare łatwościasa, ale zawsze pe temato. Isys baro znawca dre programy unijna maśkre Romendyr. Kuty manusia dzinytyś te čhineł adzia miśto projekto syr jov. Pośli łestyńc juź nikon na sys w stanie juź čhi te poprawineł. Współpracynetyś khetanes bute organizacjenca, na tylko romane. Szaninytyś łes pe baredyńc uczelni, savenca keret khetanes vavir čhane inicjatywy pańc Romendyr. Me łes but ceninawys pańc łeskry gody i charaktero. Jov isys but przykerdo manuś, pańc łestyńc manuś zabiškiretyś pańc čhingardzia, save isy adzia but ke jame Roma, bo jov dzinytyś te załagodzinet každo čhingard. Najevkar duminavys syr jov dava keret i karyk isy łes pe dava ciro. A przecieź dodatkowo pomoginytyś teź romane čhavorence, zathovetyś świetlicy. But jamenge brakineł łes.

Janusz Kamiński nasvało isys pe glejako. Dava isy kirmo pe gody, pańc savo nani bary szansa pe ratunko. Čhija pośli łestyńc bary siukar buty, savi manusia na powinno te zmarninen. Dre Centrum pańc Romani Aktywizacja Zawodowo na razie nani dyrektoro. Nikon, przynajmniej ke dava ciro, na kameł te podłet pes kaj te poligireł da organizacja pośli dasave bare manusiestyr. Łokhi phuv łeske.

łum. Ania Peretka

Fot. Natalia Gancarz



# PIELGRZYMKA ROMÓW DO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ W LIMANOWEJ

Pomaga Romom już prawie 40 lat. Na początku lat osiemdziesiątych został skierowany do parafii pw. Wszystkich Świętych w Łososinie Górnej. Tam po raz pierwszy zetknął się z Romami. Przerażony ich biedą i zacofaniem, a także zafascynowanych ich światem, postanowił im pomóc. Tak zaczynał pracę w środowisku romskich Krajowy Duszpasterz Romów ksiądz Stanisław Opocki.

*– Wcześniej nigdy nie miałem kontaktu z tą społecznością – powiedział w audycji radiowej Romano Dżipen ksiądz Opocki. – Wówczas uświadomiłem sobie, że ta społeczność żyje na peryferiach Kościoła. A przecież to też dzieci Boże, więc musiałem im wskazać drogę do Pana Boga. Przygotowałem ich do Sakramentów Świętych, dotyczy to zarówno dzieci jak i dorosłych. Byłem z Romami na spotkaniu z papieżem św. Janem Pawłem II. W 1985 r. zorganizowałem dla Romów pielgrzymkę z Łososiny Górnej do Limanowej. Od tamtej pory pielgrzymki odbywają się corocznie.*





**K**siądz Opocki w 1988 r. został duszpasterzem Romów w diecezji tarnowskiej, a w 1996 r. Episkopat Polski mianował księdza Krajowym Duszpasterzem Romów. Zadaniem Duszpasterstwa Krajowego Romów jest stałe prowadzenie katechizacji sytuacyjnej i pogłębianie wiedzy religijno-moralnej na terenie całej Polski, a także w niektórych ośrodkach poza granicami kraju. Krajowy Duszpasterz

jednoczy Romów na wspólnym przeżywaniu Eucharystii, sakramentów świętych i wspólnotowej modlitwy podczas organizowanych pielgrzymek. Pozyskuje także współpracowników duchownych i świeckich, współpracuje z księżmi proboszczami parafii, na terenie których zamieszkują Romowie. Propaguje comiesięczną Mszę Świętą dla Romów z oprawą liturgiczną, którą wykonują sami Romowie, m.in. śpiewy w języku romskim.

Krajowy Duszpasterz Romów współpracuje ze stowarzyszeniami romskimi i instytucjami państwowymi oraz strukturami władzy lokalnej. Patronami Romów są: błogosławiony Zefiryn Giménez Malla i błogosławiona Emilia Fernández Rodríguez, męczennicy Różańca świętego.

*– To, że mogę pracować z Romami daje mi radość – mówi duszpasterz. – Romowie to grupa bardzo solidarna, radosna, umiejąca się cieszyć życiem, a jeśli się im pomoże, okaże serce, to potrafią zaufać i się odwdziżyć. Cieszę się, że mogę ich wspierać w rozwoju duchowym, wskazywać im drogę do Kościoła i do Pana Boga.*



W tym roku, 17 września, pielgrzymka Romów do Sanktuarium Matki Bożej Limanowej wyruszyła już po raz trzydziesty drugi. Uczestniczyło w niej około czterystu osób pochodzenia romskiego. Tradycyjnie już pielgrzymi szlak wiódł do tego świętego dla katolików miejsca z placu przy parafii pw. Wszystkich Świętych w Łososinie Górnej. Pielgrzymów przywitał *Romano Raszaj* – ks. Stanisław Opocki, Krajowy Duszpasterz Romów. Później błogosławieństwa pielgrzymom udzielił ks. dr Stanisław Kowalik, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Łososinie Górnej.



Z przykościelnego placu, w towarzystwie bryczki, która wiozła młodą parę oraz dwóch wozów taborowych i krzyża, pielgrzymi m.in. z Czarnej Góry, Mielca, Przemyśla, Maszkowic, okolic Limanowej i Łososiny Górnej wyruszyli, by przemierzyć nieco inną niż zwykle, ponad 5 kilometrową trasę. W pielgrzymce uczestniczył Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, który działa przy Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. W drodze do Limanowskiego Sanktuarium ks. Stanisław Opocki przypomniał ponad trzydziestodwuletnią historię pielgrzymowania Romów do tego świętego miejsca, opowiadał; jak się rozwijało to dzieło, które zainaugurował w 1985 r. Przypomniał, że był taki czas, dokładnie w 2004 r., kiedy w pielgrzymce Romów do Sanktuarium Matki Bożej w Bolesnej w Limanowej wzięło udział nawet 1300 osób. Liturgii Mszy św. przewodniczył wówczas nieżyjący już kardynał Stanisław Nagy SCJ. Temat tamtej pielgrzymki brzmiał: „Błogosławiony Zefiryn Giménez Malla – patron Romów – wzorem wierności Bogu i Kościołowi”. Później Jan Mirga z Czarnej Góry odmówił z uczestnikami pielgrzymki

*Koronkę do Bożego Miłosierdzia oraz Koronkę do Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.* W międzyczasie pielgrzymi na czele ze swoim duszpasterzem ks. Stanisławem Opockim zaśpiewali kilka pieśni romskich ku czci Jezusa Chrystusa i Jego oraz naszej Matki – Maryi. Potem Andrzej Sochaj na prośbę Krajowego Duszpasterza Romów wygłosił katechezę na temat „Wielkiego Odpustu Limanowskiego”, objawień fatimskich i Różańca św. oraz przybliżył wszystkim obecnym postaci patronów Romów: bł. Zefiryne Giménez Malla oraz bł. Emilii Fernández Rodríguez. Wyjaśnił zebranych co łączy

tegoroczny Wielki Odpust Limanowski, z objawieniami fatimskimi i z patronami Romów. Elementem łączącym jest wezwanie przez Matkę Bożą do nawrócenia i pokuty oraz do odmawiania, rozważania Różańca świętego, poszczególnych tajemnic z życia Pana Jezusa i Jego oraz naszej Matki Maryi, Królowej Różańca świętego; Różańca, za który i bł. Zefiryn Giménez Malla, i bł. Emilia Fernández Rodríguez ponieśli śmierć męczeńską, stając się Męczennikami Różańca świętego w czasie okrutnej wojny domowej w Hiszpanii (1936-1939). Wyraził także nadzieję, że już niebawem Romowie będą mogli





korzystać z „Romskiego modlitewnika i śpiewnika”, nad którym obecnie trwają prace redakcyjne i będą mogli nim się posługiwać podczas modlitwy indywidualnej lub wspólnotowej. Postępując się modlitewnikiem Limanowskim (*Matka Boska Bolesna, Pani Limanowska. Modlitewnik*) odmówił Litanię Loretańską, dziesiątkę Różańca św. – tajemnicę bolesną „Cierniem ukoronowania Pana Jezusa”. Zbliżając się do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej zaintonował pieśń „Z dalekiej Fatimy”, która przypomina treść orędzia Matki Bożej Fatimskiej. Przypomnijmy, że w tym roku mija sto lat od objawień fatimskich. Refren pieśni „Ave, ave Maria...” został umieszczony w haśle tegorocznego Wielkiego Odpustu Limanowskiego, który trwa od 15 do 22 września 2017 r.

Po dwugodzinnej wędrówce pielgrzymi dotarli do Limanowskiego Sanktuarium, gdzie po kilkudziesięciu minutach rozpoczęła się uroczysta Msza św., której przewodniczył ks. Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. W homilii wyraził radość z faktu uczestnictwa w pielgrzymce do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej tak dużej liczby Romów. Wskazał potrzebę trwania w wierze jak Maryja przy Jezusie, zaśluchania w Słowo Boże i przyjmowania sakramentów św., szczególnie częstego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz Eucharystii, szczególnie w niedziele i święta. Podkreślił, że cieszy go fakt, że tego dnia, podczas tej Mszy św. jedna para romska zawarła sakramentalny związek małżeński, a siedmioro Romów otrzymało Sakrament bierzmowa-

nia, natomiast trzy osoby pochodzenia romskiego przyjmą Pierwszą Komunię św. Pieśni w czasie Mszy św. w języku romskim wykonała a cappella Teresa Mirga. Pod koniec Eucharystii, w imieniu pielgrzymów słowa podziękowania dla ks. arcybiskupa skierowała jedna z uczestniczek, Romni Weronika z Czarnej Góry.

Po błogosławieństwie wszyscy organizatorzy oraz osoby, które tego dnia podczas liturgii przyjęły sakramenty święte, zostały zaproszone do wspólnej fotografii z księdzem arcybiskupem. Chwilę później odbyło się krótkie spotkanie Krajowego Duszpasterza Romów oraz Andrzeja Sochaj z ks. abp Mieczysławem Mokrzyckim, metropolitą lwowskim, ks. kustoszem ks. dr Wiesławem Piotrowskim i jego wikariuszami oraz z Ewą Podłęcką, pełnomocnik wojewody małopolskiego do spraw mniejszości narodowych

i etnicznych. Andrzej Sochaj przekazał swoim rozmówcom kilka numerów naszego czasopisma „Romano Atmo” oraz wydawnictwa Instytutu. Po uroczystościach religijnych w pobliskim amfiteatrze odbyło się spotkanie z kulturą romską. Wystąpił zespół romski z Maszkowic. Był to również czas na integrację, wspólne rozmowy, wymianę poglądów i towarzyskie spotkania.

Kolejna pielgrzymka Romów do Limanowej przeszła do historii. Przez cały czas pielgrzymom towarzyszyła dobra pogoda. Już teraz Krajowy Duszpasterz Romów ksiądz Stanisław Opocki zaprasza na kolejną, która – mamy nadzieję – odbędzie się za rok. A jeszcze w tym roku romscy pielgrzymi będą mieli możliwość, aby w trzeczsetną rocznicę koronacji Czarnej Madonny udać się na Jasną Górę. Tegoroczna pielgrzymka Romów do Matki Bożej Częstochowskiej planowana jest na 3 grudnia br. Jak Bóg da to tego dnia Romowie, którzy przybędą się na Jasną Górę, do naszej duchowej stolicy, po raz pierwszy będą mieli możliwość wzięcia do ręki „Romskiego modlitewnika i śpiewnika”, skorzystania z niego i zabrania go do domu, by – dzięki niemu – mogli praktykować swoją wiarę również w swoim romskim, ojczystym języku, modląc się czy to indywidualnie w czasie prywatnej modlitwy, lub też wspólnotowej podczas Mszy św. lub innych nabożeństw, które są odprawiane w bazylikach, kościołach albo kaplicach przy różnych okazjach w niedziele, w święta albo w dni powszednie.

*Andrzej Sochaj*

*Fot. Dorota Kowalska*



Romengro  
phiriben  
kie  
Dewłeskri  
Dajori  
andre Dukh  
Limanowatar



Romengie pomożineł imar 40 berś. Na początku lat osiemdziesiątych skierinde łes andre parafia pod wezwaniem Wszystkich Świętych andre Łososina Górna. Kodoj perszo raz rakhlas pes Romenca. Dikhlas sar dżiwen, sawe sy ciore, andre sawi bida bešen, ale tiż igien dićilas pes łeskie sar o Roma dżiwen andre peskri tradycja he kultura. Postanowindzia kaj łengie pomożineła. Kawka zacindzia peskri bući maškro Roma, Romengro Krajowo Duszpasteżis raśaj Stanisław Opocki.



– Sigieder nigda na rakhłom pes maškro Roma – phendzia andre audycja radiowo Romano Dżipen raśaj Opocki. – Akor zdiniom mangie sprawa kaj kaja nacja dżiweł dur kate Khangeri, a przecieź jone tiż sy Dewłoreskre ćhawe. Muśindziom łengie the sikhaweł drom kie Łeste. Pszygotowinawas ko Sakramenty Święte ćhawen, terne dżienen he phureder manušen. Somas Romenca pro spotkanie ko papieżys św. Jan Paweł II. Andro 1985 zorganizindziom perdało Roma khangerakro phiriben kate Łososina Górna kie Limanowa he akana so berś kieras łes.





**R**aśaj Opocki andro 1988 berś acilas Romengro duszpasteżis andre tarnowsko diecezja, a 1996 berś Episkopat Polski dinias łeskie stanowiskos Romengro Krajowo Duszpasteżis. Pro łesko šero sy kaj the siklareŃ paŃ katechizacja sytuacyjno he the pogłębineŃ wiedza religijno-moralno pre cali Polski, ale he tiż andre awer ośrodku paŃe Polska.

Krajowo Duszpasteżis skideŃ Romen andre kupa kaj khetanes the odprawi-

nen Eucharystii, święta sakramenti he modlitwy pro khangerakro phiriben. RodeŃ, tiż współpracownikien maśkar duchowna he świecka dziene. PodteŃ bući raśajenca proboszczenca pre parafii kaj bešte sy Roma. PropagineŃ kaj so čhon the jawen Mszy Święte perdaŃo Roma a e oprawa liturgiczno the kieren o Roma, na przyktađ me gilawen andre peskri Romani čhib.

Romengro Krajowo Duszpasteżis kiereŃ bući khetanes te Romane organizajenca he te instytucjami paŃstwowymi oraz strukturami władzy lokalnej.

Romane Patrony sy: błogostawimen Zefiryнос Giménez Malla he błogostawimen Emilia Fernández Rodríguez, męczenica Róžańca świętego.

– *Som rado kaj śaj kieraw bući te Romenca* – pheneŃ duszpasteżis. – *Roma chuden pes andro jekh, sy radikane, džianen the cieszyneŃ pes dżiwipnasa, a sar pes tengie pomożineŃ, ophuteret kie łende iŃo, to jon paćian, den zaufanie he łacho ław. Som rado kaj śaj ten wspierinaw, kaj pes the rozwininien duchowo, he kaj moginaw tengie the sikhaweŃ drom kie Khangeri he ko Dewłoro.*

17 września kada berś, sas imar tranda he duj Romengro phiriben ko Sankturium Dewłeski Dajori andre Limanowa. Andro khangerakro phiriben ila udziaŃo sztarszeŃ dziene Romane ratestar. Tradycyjno khangerakro phiriben zaćineŃ pes pro placos paś parafia pod wezwaniem Wszystkich Świętych andre Łososina Górna. Dziene so sas pro khangerakro phiriben przywitindźia *Romano Raśaj* – ks. Stanisław Opocki, Romengro Krajowo Duszpasteżis. BłogostawieŃstwo dinia raśaj dr Stanisław Kowalik, proboszczis parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych andre Łososina Górna. PaŃo placos paś khangeri wigela khangerakro phiriben dzienenca kate Czarna Góra,



Mielcos, Przemysłostar, Maszkowicendar, Limanowatar, Łososina Górna. Bryczkaha tradelaŝ terni para – Roma kamenas the łeł wera. Tradenas, tiż duj werdana (kajse sar pro taboris) he lidžianas kierestos. Khangerakro phiriben džiałas pańć kilometri, čiepo awrone dromeja niź zawsze. Andre khangerakro phiriben ilas udžiałos o Andrzej Sochaj, direktoreskro zastępcos Instytutu Pamięci he Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, pašo Związek Romów Polskich thaneja andro Szczecinkos. Pał drom kie Limanowa andro Sanktuarium rašaj Stanisław Opocki wakierałas pał tranda he duj beršengri historia sar o Roma phirenas andre kada święto than, ophe-nełas, tiż sar pes rozwininełas łeskri bući, sar zoganizindžias perszo andro 1985 berš. khangerakro phiriben. Ophendžia dzienengie so łączineł Igien Baro Limanowsko Odpustos, te objawieniami andre Fatima he te Romane patronenca. Kada so oła rzeczi łączineł sy ława sawe wicineł Dewleskri Dajori kaj pes manuša the nawrucinen, the odkieren pokuta, the modlinen pes pro święto róžańcos, the rozważinen tajemnice pał dziwipen Pana Jezusa he łeskri, ale he tiż amari Dajori Marija, Kralownia Róžańcoskri. Błogosławimen Zefirynos Gimenez Malla, he błogosławimen Emillia Fernandez Rodriguez mułe andro meńćeńsko meriben pało róžańcos he waškoda ačile jone Róžańcoskre Menczenniki. Kada rakhła peskro than sar andre Hiszpania sas okrutno wojna domowo andro berša 1936-1939.

Phendžia, tiż kaj sy tes nadzieja kaj imar na za dur Roma šaj kożistinena pał „Romani kniżkica andre modlitwy he święta gila”. Nane meg joj skonćimen, dureder kieras bući kaj ła the widas. Roma šaj kożistinena łatar kaj pes the modlinen korkore abo khetanes. Poślugując się Limanowska kniżkica-

” Andre homillia phendžia sawo sy rado kaj adeci Roma ile udžiałos andre khangerakro phiriben ko Sanktuarium Dewłeskri Dajori andro Dukh Limanowatar.

ha andro modlitwy (*Dewłeskri Dajori andro Dukhiben, Rani Limanowsko, kniżkica andre modlitwy*) odprawindžia Litania Loretańska, jekh dżiesiątka Róžancos święto-tajemnica pał dukh „Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa”. Sar imar samas na dur jako Sanktuarium Dewłeskri Dajori andre Dukh Limanowatar začindžia gili „Z dalekiej Fatimy”. Gili „Z dalekiej Fatimy” reperet so sas phendžia andro orędzie Dewłeskri Dajori Fatimatar. Reperas kaj andre kada berš minineł szeł berš sar sas objawienia fatimskie. Gilakro refrenos „Ave,

ave ave Maria...” rakhlas than andro naw pro kada beršeskro Igien Baro Odpustos Limanowsko sawo sas od 15 do 22 września 2017 berš.

Pał imar duj chodziny phiriben dżiene pał dogiełe kie Limanowa ko Sanktuarium. Pał cikni chwilka rozpoćindžias pes uroczysta Msza święto, a prowadzinełas ła rašaj Arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Andre homillia phendžia sawo sy rado kaj adeci Roma ile udžiałos andre khangerakro phiriben ko Sanktuarium Dewłeskri Dajori andro





Dukh Limanowatar. Sikadžia sawi bari sy potrzeba kaj manuś the terdziol andre wiara kawka sar Maryja paśo Jezusis. Śuneł Dewłeskro ław, he the pszyteł święta sakramenti. Igien wažno sy kaj the phireł manuś andre spoweda, the pszyteł Dewłores andro iło, the teł udziało andre Eucharystia, he the phireł andre khangeri kurkie he pro różna khangerakre święta. Phendzia kaj sy igien rado kaj paś kaja okazja jekh Romani para teła wera, efa Roma dziana ko Bierzmowanie, a trin dziana pszyteła Perszo Komunia Święto. Gila paś Msza święto gilawełas andre romani čhib a cappella bibi Teresa Mirga. Pro końcos Romni Weronika kate Czarna Góra palikierdzias waś sawore Roma Arcybiskupskie.

Pał błogosławieństwo sawore dzie-  
ne so kierenas bući paśe khangerakro phiriben, so pszytełe sakramenty święte paśe liturgia, aćile zamangte kaj peskie the kieren foto te Arcybiskuposa. Palis kierod sas spotkanie Romengro Krajowo Duszpasterzis Stanisław Opocki he o Andrzej Sochaj te raśaija Arcybiskuposa Mieczysławem Mokrzyckim, metropolitą lwowskim, raśaija kustozem dr Wiesławem Piotrowskim he te łeskre wikariuszenca, he tiż ła Ewa Podtęcka, pełnomocnik wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Andrzej Sochaj rozdzinia kilka numeri amari romani gazeta *Romano Atmo* he meg awer publikacje kato Instytutos. Spotkanie na sas buzuta.

Sar skoncinde pes uroczystości religijna andro amfiteatros awlas ćiasos kaj pes the zaprindziareł ła Romani kulturaha. Wystąpidnzias Romano zespołis Maszkowicendar. Koda sas ćiasos pre integracja, he kaj pes manuś manuśeja the dikheł he the powakierel.

Następno Romengro khangerakro phiriben kie Limanowa pregiela andre historia. Pro khangerakro phiriben sas šukar džiwes, pogoda. A o Romengro Krajowo Duszpasterzis raśaj Stanisław Opocki imar akana zamangeł pre następno khangerakro phiriben – sawi sy man nadzieja – jaweła pro awer berś. Meg akana, andre kada berś jaweła Romeni możliwość the teł udziało andre bari uroczystość sawi jaweła pre Jasno Góra, a obchodzinaha kodoj trinszeł beršengri rocznica koronacji Kali Madonna. Romengro khangerakro phiriben kie Dewłeski Dajori andre Częstochowa sy planimem pro 3 grudnia. Sar o Dewłoro kameła to pre kaja uroczystość pre Jasno Góra jaweła skonćimen amari „Romani kniżkica andre modlitwy he święta gila”. Sako Rom so pszytradeła kie Dewłeski Dajori Częstochowate chudeła andro wast kniżkica šaj skożistineła łatar he teła peja khere. Deła im możliwość kaj the modlinem pes andre peskri romani čhib korkore khere, andre khangeri paś różna okazje, święta, kurke he pro sako džiwes.

łum. M. Szewczyk

Fot. Dorota Kowalska





He helps the Roma over 40 years. In the early eighties he was sent to All Saints Parish in Łososina Górna. He met the Roma there for the first time. Frightened by their poverty and backwardness, but also fascinated by their world, he decided to help them. That way Stanisław Opocki began his work in the Roma environment as the National Roma Pastor Father.



# ROMA PILGRIMAGE

*– I have never had any contact with this community before – he said in radio broadcast Romano Dzi-pen. – Then I realized that this community lives on the periphery of the Church. And they also are children of God, so I had to show them the way to the Lord. I have prepared them for the sacraments, both children and adults. I was with the Roma at the meeting with Pope John Paul II. In 1985 I arranged a pilgrimage for Roma from Łososina Górna to Limanowa. Since then pilgrimages have taken place every year.*

Opocki was ordained a priest for Roma in 1988 by the diocese of Tarnów and in 1996 the Polish Episcopate appointed him the National Roma Pastor. The task of the pastoral ministry of the Roma is to maintain the situational catechesis and to deepen religious and moral knowledge in Poland as well as in some centers outside the country. The National Pastor unites the Roma on the Eucharist, the sacraments and the community prayer during the pilgrimages. He also collects clerical and lay collaborators, works with pastors of parishes which

the Roma live in. He promotes a monthly Mass for the Roma with a liturgical setting, which is carried out by the Roma themselves by singing in Romani language.

The Roma National Pastor works with the Roma associations, state institutions and local authority structures. The patrons of the Roma are: Blessed Zephyrin Giménez Malla and Blessed Emilia Fernández Rodríguez, martyrs of the Holy Rosary.

*– Working with the Roma gives me joy – says the pastor. – Roma is a very solid, joyful group, able to enjoy life, and if one helps them, they can trust and repay. I am glad to be able to support them in their spiritual development, to show them the way to the Church and to God.*

This year, on September 17th, the pilgrimage of the Roma to the Shrine of Our Lady of Limanowa has already commenced for the thirtieth time. About four hundred people of Roma origin participated in it. Traditionally, the pilgrimage started from the parish of All Saints in Łososina Górna. Pilgrims were welcomed by Romano Raszaj – Fr. Stanisław Opocki, National Roma Pastor. Later on Fr. Stanisław Kowalik, pastor of All Saints Parish in Łososina Górna blessed all pilgrims.

From the church square, accompanied by a carriage, which carried



a young couple and two carts and crosses, pilgrims from the Czarna Góra, Mielec, Przemyśl, Maszkowice, Limanowa and Łososina Górna traveled a slightly different than usual, over 5 km route. Andrzej Sochaj, deputy director of the Institute of Remembrance and Roma Heritage and Holocaust Victim participated in the pilgrimage as well. On the way to Sanctuary of Limanowa Fr. Stanislaw Opocki recalled over thirty-one-year-long history of the pilgrimage of the Roma to this sacred place: he described how the



## to Our Lady of Sorrows in Limanowa

process of pilgrimages developed and that it was inaugurated by him in 1985. He recalled that it was such a time, precisely in 2004, when in the pilgrimage of the Roma to the Sanctuary of Our Lady of Sorrows in Limanowa there were as many as 1300 people. Holy Mass then was celebrated by Cardinal Stanislaw Nagy SCJ.

During this year pilgrimage Andrzej Sochaj gave catechesis on the Great Limanowa Indulgence, prayed the Holy Rosary and told about blessed Zephyrin Giménez Malla and Blessed Emilia Fernández Rodríguez, martyrs of the Holy Rosary. He mentioned also about releasing the prayer book and the songbook in Romani soon that Roma could use during such pilgrimages.

Approaching the Sanctuary of Our Lady of Sorrows in Limanowa he invoked the song "Ave, ave, ave Maria", which resembles the message of Our Lady of Fatima. Let us remind you that this year is centenary anniversary of apparitions of Fatima. The song "Ave, ave, ave Maria ..." was placed in the slogan of this year's Great Limanowa Indulgence, which lasted from 15 to 22 September 2017.

After two hours of pilgrimage they arrived at the Limanowa Sanctuary, where after several minutes a solemn Mass began, chaired by Fr. Archbishop

Mieczysław Mokrzycki, Metropolitan of Lviv. In his homily he expressed his joy at the fact that so many Roma participated in the pilgrimage. He indicated the need for faith in Mary as Jesus, listening to the Word of God and receiving the sacraments, particularly the frequent use of the sacrament of Penance and Reconciliation and the Eucharist, especially on Sundays and holidays. He stressed that he was glad that on that day, during this Mass, one Romani couple will receive the sacrament of marriage and seven Roma will receive the Sacrament of Confirmation, while three Roma will receive the First Holy Communion. Teresa Mirga performed a capella Roma songs during Holy Mass. At the end of the Eucharist, on behalf of pilgrims, the word of thanks to archbishop addressed one of the participants – Weronika from Czarna Góra.

After the blessing all gathered people who had received the sacraments during the liturgy were invited to a joint photo with the Archbishop. A short meeting of the National Roma Pastor and Andrzej Sochaj with Archbishop Mieczysław Mokrzycki, Fr. Wiesław Piotrowski and his vicars, and Ewa Podłęcka, the representative of the Małopolskie voivodeship for national and ethnic minorities took place shortly thereafter. Andrzej Sochaj gave them

a number of our magazine "Romano Atmo" and the Institute's publications. After religious ceremonies in the nearby amphitheater, a meeting with the Romani culture took place. There was a Roma music group from Maszkowice as well. It was also a time for integration, joint talks, exchanges of views and social gatherings. Another Roma pilgrimage to Limanowa went down in history. The National Roma Pastor, Stanislaw Opocki, invites us to another one that we hope will be held next year. And yet this year Romani pilgrims will have the opportunity to go to Jasna Góra on the three hundredth anniversary of the Black Madonna's coronation. This year's Roma pilgrimage to Our Lady of Czestochowa is scheduled for 3 December 2017. As God will give us that day, the Roma who come to Czestochowa will have the opportunity to take the prayer book and songbook for the first time, use it and take it home to help them practice their faith in their own native language, praying individually either in private prayer or in the community at Mass or other services that are celebrated in basilicas, churches or chapels on various occasions on Sundays, public holidays or on weekdays.

*łum. Kamila Zarębska*

*Fot. Dorota Kowalska*

# Konferencja syklakirdy dre Szreniawa



## *Tyknedyr nacji pe phuvia polska*



Pe tyknedyr nacji manusia zawsze dykhenys i dykhen ciekawościasa. Pał łengry kultura i zwyczaji często na tylko syklakirde keren rakhibena i rakiren pał dava. Często dukhane negatywna stereotypy janden niebezpieczna skutki, ligiren ke natolerancja i zorało bango dykhiben. Na znaczynęł dava kaj dre dasave stereotypy nani częstka ciacio, ale jednak vavir čhane stereotypy isy but uproszczono informacja pał vavir nacji, na odden ceło ciacipen pał specyfika manusiengry vavire čhane tyknedyr nacjendyr.

Kaj manusia butedyr te dzinen ciacipen tyknedyr nacjendyr dre Muzeum Narodowo Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego dre Szreniawa już 2006 bersiestyr organizowana isy rakhibena pał tyknedyr nacji save dzide isy dre Polska. Dre dyvesa 23 i 24 czerwco dava berś pałe adoj zorganizyndłe rakhiben kaj te keręł dyskusja pał tyknedyr nacji. Dre dava berś dre organizacja da konferencja wspierynęłs Muzeum vavir instytucja – Instytutu Wschodnio dre Uniwersyteto pał łav Adama Mickiewicza dre Poznań. Dabersitko konferencja isys podsumowanie pał sare rakhibena save isys pełde da deś berś.

Rakhiben isys kerdo pełde duj dyves. Ke Szreniawa stradyne pes specjalisty pał tyknedyr nacji, vykendyne manusia tyknedyr nacjendyr i etnikane, ne i syklakirde manusia akademicka kaj załen pes tematos a tyknedyr nacjendyr. Isys adoj przethode referaty i przephenibena pał Białorusiny, Litwiny, Łemki, Ukraińcy, Sasy, Ormiany, Heładytka, Czechy, Słowaki, Tatarzy, Greci i Macedończyki. Pe temato Romendyr przedyja apre referato Andrzej Łuczak: „Romane organizacjy ngo dre Polska i łengry rola dre kształtowanie romani tożsamość”.

Referato dava isys sykado dre dujto dyves rakhiben. Autoro sykadzia dre łestyr historia syr powstajinenys romane organizacjy ngo dre Polska pał polityka guvernytko pał romani tyknedyr nacja gił 1989 berś. Dre dujto kotyr referato sys sykado rozwojo romane organizacjengro pošli sparuiben ustroj dre 1989 berś. Prelegento phenęłs też pał działalności poszczególne romane organizacjengre, ale też hadyja temato syr isys vagestyr i syr isy kana ważno Romenge działalność romane organizacjengry, ne i syr ważno javeła dre przyszłość. Rakirełys pał najbaredyr inicjatywy save kerenys romane organizacjy, save isys ten celi, syr vavir čhanes realizynenys projekty naktóra romane organizacjy. Butedyr syr 20 minutowo przepheniben manusia adoj vysyundłe bare ciekawościasa. Pošli dova isys kerdy dyskusja pał Romendyr, bo zainteresowanie tematos a isy but baro. Rakirdo isys pał romani čhib i pał możliwość kaj vavir manusia te moginen te sykłoł romani čhib. Poruszono isys też temato pał Roma Rumuniatyr kaj isy dre Polska, pał dadyvesuni polityka pał romani tyknedyr nacja, pał działalność vavir čhane romane organizacjengry i jeszcz but vavir tematy związana Romenca.

Ceło referato pał Romendyr savo kerdzia Andrzej Łuczak, rakiryben pošli łestyr, ale też vavir referaty i dyskusji pał vavir tyknedyr nacji dre Polska – saro so pe do rakhiben isys rakirdo – javeła sykado dre pustik savi javeła vydyni teł końco dava berś, a tytuło javeł dasavo samo syr tytuło konferencjakro.

Pe rakhiben isys but ciekawa przephenibena i referaty pał vavir tyknedyr nacji save dzide isy dre Polska. I dzia: dr Karolina Radłowska sykadzia referato „Współczesna sparuibena tożsamościowa ke Tatarzy polska”, dr hab. Dariusz Matelski phenęłys pał „Grecka i macedońska uchodźcy pe Dolno Śląsko i Ziemia Lubusko dre bersia 1950-1973”, mgr Mirella Makurat rakirełys pe temato „Greci i na Greci – prawie 70 berś naobecność macedońska uchodźcy kherytke marybnatyr dre Grecja pe Pomorzo Zachodnio”, a mgr Ireneusz Słupkov ophendzia pał temato „Macedończyki dre Polska dre bersia 1949-2017”. Ciekawa sprawa isy kaj kotyr referaty save isys adoj sykade isys pał tyknedyr nacji save nani oficjalnie uznana dre polsko ciacipen, a łengry obecność dre Polska isy poświadczono pełde działalność łengre organizacjy ngo. Pał przykłado mogineł adaj te

posłużyneł tyknedyr nacja grecko, savuniaty isy przecież dzindli pustik kaj kerdzia dr Mieczysław Wojecki, savo nastety na sys adoj pe da rakhiben.

Rakhiben dre Szreniawa isys but ciekawo inicjatywa. Dova syr but isys adoj przethode referaty pełde syklakirde manusiendyr sare bare uczelnien-  
dyr dre Polska sykaveł baro prestižo da konferencjakro. Isys adoj but ważno rakiryben pał rola i znaczenie tyknedyr nacjengry dre Polska. Manusia save pes adoj skendyne zgodnie khetanes phenen kaj dasave rakhibena maś te javen butedyr i częstedyr – rakhibena badawcza, odkrywczca i popularyzatorska. Ne i oczywiście jame pes siaras kaj maśkre rakiryben vavir čhane tyknedr nacjendyr isys teź ciro i šteto kaj te keret dyskusja pał romani tyknedyr nacja.

#### Początki romane organizacjengre dre Polska dre ciry PRL

Można te phenet kaj dre historia Polskakry berś 1945 isy przelomowo. Zakończyndzia pes dujto svetytko maryben i okupacja sasytko dre Polska, ale zacznindte pes marybena maśkre manusiendyr saven isys duj vavir wizji syr isy te vydyčoł nevi Polska pošli dujto svetytko maryben. Polska isys neve granicy, save ustalindte bare mocarstwy. Nadgene neve ciry, maryben pał władza i pał wizja Polskakry vykhełde komunisty. Nevi władza vligirdzia nevo poddziapen ke sare tyknedyr nacji save isys dre Polska dzide dre do ciro. Polityka pał romani tyknedyr nacja isys całkiem vavir syr gił maryben – kana isys butedyr zorganizowano. Dre odróżnienie pał ciro bisiebersitko maśkre marybena, kana Roma isys uline dre sare spisy manusitka, a władza but dokładnedyr zacznindzia te gineł kicy Roma isy bešte dre Polska.

Roma jako kaj isys manusia wędrowna, kaj dzide isys dre drom, neve władzake vydenys pes „*elemento niepewno*”, pharo ke kontrola, a pełde dova nabezpieczno. Pełde dova sieratune komunistyczna dre Polska podline konkretno polityka pe romani tyknedyr nacja – kamenys butedyr te teł teł kontrola Romen. Jekhto ginipen kicy isy Roma dre Polska kerdo isys już dre 1949 berś, ale przelomo dre polityka pał Romen-  
dyr isys dre 1952 berś syr Prezydium Rządu przylija uchwała dre savi isy čhindte konkretno celo: „...*vtyrdypen romane manusien ke osiadło dzipen, a pełde dova keryben tenge tačhe warunki ke rozwoju społeczno, gospodarczo, kulturalno i ke udziało dre realiza-*

*cja państwowa zadani gospodarcza...*”. Zadanie savo isys te keren prezidia rad narodowych pe sare szczebli isys kaj „*te rozkeret bary akcja wychowawczo pe Romendyr, kaj jone te čhurden dzipen koczowniczo dre drom i te przedzian pe produktywno dzipen osiadło*”.

Syr vydyčołys polityka pał Romen-  
dyr dre PRL mišto sykaveł notatka savi isys kerdy pe posiedzenie komisja ke sprawy narodowościowa dre KC PZPR dre 1960 berś. Notatka phenet kaj władzy socjalistyczna na kamenys te uważyneł Romen syr vavir nacja, ale dykhen pe fendyr syr dziene etnikane save javena zasymilowana pełde procesy cywilizacyjna ke nacja polsko. Čhindto isy adoj kaj Roma na sykaven żadna ambicji narodowa, a isy but przykerde ke polsko phuv i polsko čhib. Dyčto isy już adaj kaj pe Romendyr dzian neve ciry i bare sparuibena. Kaj ciry dre save Roma swobodnie tradenys pe vesia dre ciro syr isys II Rzeczypospolita już przedzian, bo nevo ustrojto kamet te osiedli-  
neł Romen.

Strategia władzengry isys kerdy pełde but vavir čhane kotyra działani:

- rejestracja i ewidencja Romen,
- osadnictwo i zwalczanie koczowniczo dzipen,
- przesiedleni osiadte Romen pe Phuvia Odzyskana dre 1947 berś dre akcja Wisła (Roma isys osiedlana pe gava),
- khera,
- edukacja,
- sastypen,
- relacji vavire manusienca,
- aktywizacja bucitko.

Kaj te osiągninen peskre celi, władzy socjalistyczna kerenys teź but działani kaj te przekoninen Romen ke peskry polityka. Działani isys but vavir čhane, ale trzeba te phenet jasno kaj liła dole cirendyr save ugarude pes ke dadyves, sykaven kaj inwigilacja romani tyknedyr nacja isys zoral. Władza próbinyte te wykorzystyneł ke peskry polityka dova kaj isys varykicy vavir čhane grupy Roma dre Polska. Pełde dova sieratune wykorzystynenys nazgody i čhingardzia maśkre Romendyr, próbinyte te stykniakireł baro znaczenie i rola phure Romengry.

Można te dodział ke wniosko kaj początki syr powstajinenys romane organizacji ngo dre Polska isy bezpośrednio związana politykasa pał Romendyr savi ligirenys władzy komunistyczna. Podeł pes kaj jekhto romani organizacja kerdy isys dre 1952 berś, a sys dava Stowarzyszenie Osiadte Romengro dre Wałbrzych (Stowarzyszenie Cyganów Osiadłych w Wałbrzychu), savo zatho-

dzia Andrzej Siwak. Stowarzyszenie za-  
tełys pes pomocasa Romenge: kinenys fliki i tyraha Romenge, denys zapomogi łovendyr, pomoginenys dre umeblo-  
wanio kher i dre remonty. Sieratune Roma dre do stowarzyszenie pozytywnie dykhenys pe polityka pał Romendyr savi ligirełys władza komunistyczna. Sygedyr, już dre 1951 berś Władysław Siwak dre gazeta „Łav Polsko” („Słowo Polskie”) kerdzia apelo ke Roma kaj te čhurden dzipen dre drom dre tabory i te osiedlinen pes kaj „*te terdzion ke budowa tačhipen i socjalizmo*”. Dasave sposobenca komunisty kamenys te przekonineł Romen ke peskry polityka, a kaj te wspieryneł peskre działani wykorzystynenys same Romen.

Dujto romani organizacja isy najphuranedyr savi działyneł ke da ciro – Romano Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowo „Nevo dzipen” (Cygańskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Nowe życie”), zathodo dre Tarnów dre 1963 berś. Maśkre Romendyr kaj zathode da organizacja isys dziene familiatyr Siwakendyr, dołendyr kaj vagestyr zathode do organizacja dre Wałbrzych. Dova stowarzyszenie dre Wałbrzych działynełys tylko pełde varykicy berś, ke ciro syr Siwaki przeligirde pes ke Tarnów. Dre zathojiben stowarzyszenie dre Tarnów baro udziało isys forytkte rajen, save uthode podstawowa celi dre statuto organizacjakro. Celi statutowa dre da stowarzyszenie isys syr jekh podypen celenca dre władzengry polityka pał romani tyknedyr nacja. Pał przykłado:

- włączenie romane manusien ke dzipen społeczno i kulturalno-oświatowo PRL;
- przekonywanie Romen pał likwidacja żebractwo, włóczęgostwo, wróżbiarstwo, zabobony i szkodliwa obyczaji kaj isy na ke pogodzenie społeczne normenca dre PRL;
- likwidacja analfabetyzmo
- wychowanie dre poszanowanie buty zawodowo;
- wychowanie dre poszanowanie własność społeczno i osobisto obywatelengry.

Pełde dava stowarzyszenie isys narzędzio dre vasta władzengro dre realizacja peskry polityka pał Romendyr. Przyline celi dre statuto ligirenys ke do samo celo syy kamenys władzy komunistyczna. Dava przykłado mišto sykaveł syr władzy wykorzystynenys Romen ke realizacja peskry polityka i syr bary isys inwigilacja dre romani tyknedyr nacja.

tłum. Ania Peretka

Fot. Piotr Pietrzak

# Konferencja naukowa w Szreniawie

## *Mniejszości narodowe na ziemiach polskich*

Mniejszości narodowe zawsze wzbudzały i wzbudzają ciekawość. Ich kultura, zwyczaje, a nawet sposób bycia bywają tematem dyskusji nie tylko naukowych. Często krzywdzące, negatywne stereotypy rodzą niebezpieczne skutki, bowiem prowadzą do postaw nietolerancji i silnie zakorzenionych uprzedzeń. Nie oznacza to, że te ogólne osądy nie mają nic wspólnego z prawdą i nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, jednak poszczególne stereotypy są bardzo uproszczoną informacją o innych narodach, zawierają jedynie te najbardziej wyraziste dla obserwatora cechy, bazują na niewielkiej ilości danych, nie są więc obrazem całościowym i precyzyjnym.

**A**by ten obraz był obrazem prawdziwym w Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie od 2006 r. organizowano spotkania poświęcone żyjącym w Polsce mniejszościom narodowym. W dniach 23-24 czerwca br. w szreniawskiej placówce przy współudziale Instytutu Wschodniego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizowano konferencję poświęconą mniejszościom narodowym będącą podsumowaniem dziesięciolecia spotkań.

Spotkanie miało dwudniowy przebieg. Do Szreniawy przybyli specjaliści, przedstawiciele mniejszości narodo-

wych i etnicznych oraz, grono akademickie zajmujące się tą tematyką. Poszczególne referaty i wystąpienia były poświęcone m.in. Białorusinom, Litwinom, Łemkom, Ukraińcom, Niemcom, Ormianom, Rosjanom, Czechom, Słowakom, Tatarom, Grekom i Macedończykom. Tematykę romską na spotkanie wprowadził Andrzej Łuczak wygłaszając referat na temat: „Romskie organizacje pozarządowe w Polsce i ich rola w kształtowaniu romskiej tożsamości”.

Referat ten został zaprezentowany w drugim dniu spotkania. Autor nakreślił w nim historię powstawania romskich organizacji pozarządowych w Polsce na tle prowadzonej przed 1989 r. polityki państwa wobec mniejszości

romskiej. W drugiej części referatu został zarysowany rozwój organizacji romskich po przemianach prawno-ustrojowych w 1989 r. Prelegent skupił się także na działalności poszczególnych romskich organizacji oraz próbował odpowiedzieć na pytanie na ile ich działalność była i jest ważna dla samych Romów. W tej części wystąpienia została scharakteryzowana działalność poszczególnych organizacji romskich zarówno w okresie PRL jak i też po 1989 r. W referacie zostały przytoczone główne inicjatywy inicjowane przez nie same, zostały podkreślone podobieństwa jak i różnice w sposobach ich działalności, realizacji celów i miejsca w polityce państwa. Prelegent zaakcentował także rolę, jaką odgrywały i odgrywają zarówno w przeszłości, teraźniejszości i jaką będą odgrywały w przyszłości dla społeczności romskiej. Ponad 20 minutowe wystąpienie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony zgromadzonych słuchaczy i pozostałych prelegentów. W poruszanej po wystąpieniu dyskusji dominowały takie

Mgr Andrzej Łuczak z Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu przy Związku Romów Polskich w Szczecinku oraz prof. dr hab. Krzysztof Pietkiewicz z UAM w Poznaniu prowadzący obrady konferencyjne.





tematy jak kwestia języka romskiego i możliwości jego nauczania dla ogółu, kwestia Romów rumuńskich i ich pobytu w Polsce, obecnej polityki państwa wobec Romów i programów pomocowych na rzecz społeczności romskiej, działalności poszczególnych organizacji romskich i wiele innych. Pokłósiem wygłoszonego referatu oraz dyskusji jak i też pozostałych wystąpień skupionych na innych mniejszościach narodowych i etnicznych w Polsce będzie publikacja zatytułowana tak jak czerwcowe spotkanie. Książka, w której zostaną zamieszczone wszystkie wygłoszone referaty, ujrzy światło dzienne i pojawi się na rynku wydawniczym pod koniec bieżącego roku.

Oprócz referatu Andrzeja Łuczaka na spotkaniu miały miejsce także wystąpienia m.in. dr Karoliny Radłowskiej pt.: „Współczesne przeobrażenia tożsamościowe Tatarów polskich”, dr hab. Dariusza Matelskiego z UAM pt.: „Uchodźcy greccy i macedońscy na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej w latach 1950-1973”, mgr Mirelli Makurat pt.: „Grecy i nie Grecy – niemal 70 lat nieobecności macedońskich uchodźców z wojny domowej w Grecji na Pomorzu Zachodnim”, mgr Ireneusza Słupkova pt.: „Macedończycy w Polsce w latach 1949-2017”. Co ciekawe i warte podkreślenia, to że część wygłoszonych na konferencji referatów była poświęcona mniejszościom, które nie zostały oficjalnie uznane w polskim ustawodawstwie, a których obecność jest poświadczona w Polsce poprzez działalność poszczególnych środowisk. Przykładem może być chociażby mniejszość grecka, o której obecności w Polsce były wygłoszone wspomniane wyżej referaty oraz poświęcona praca autorstwa nieobecnego na spotkaniu w Szreniawie dr Mieczysława Wojeckiego – o uchodźcach greckich w Polsce.

Ciekawym wystąpieniem odnoszącym się także do kwestii tożsamości był referat dr Karoliny Radłowskiej poświęcony polskim Tatarom. Prelegentka wskazywała jak współczesność wpływa na ich etniczną tożsamość.

Spotkanie w Szreniawie było niezwykle ciekawą inicjatywą. O jego prestiżu świadczą może ilość zgłoszonych referatów, obecność prelegentów ze wszystkich liczących się ośrodków akademickich w Polsce. Konferencji towarzyszyły niezwykle ciekawe i konstruktywne często pozakulisowe dyskusje na temat roli i znaczenia mniejszości



Sala obrad podczas wystąpienia Andrzeja Łuczaka.

narodowych w Polsce. Oby więcej takich spotkań popularyzujących tę tematykę i mających charakter zarówno badawczy i odkrywczy jak i też popularyzatorski. Dobrze, że wśród wielu referatów przedstawiających specyfikę każdej mniejszości znalazło się także miejsce dla mniejszości romskiej.

#### Początki romskich organizacji w Polsce w okresie PRL

Rok 1945 to pewna cezura w dziejach Polski. Zakończyły się działania militarne II wojny światowej na ziemiach polskich, ale jednocześnie rozpoczęły się bratobójcze walki dwóch ścierających się wizji kształtu powojennej Polski, odrodzonej w już nowym kształcie i granicach ustalonych przez wielkie mocarstwa. Nastąpiły nowe czasy, walka o nowy ustrój społeczny i polityczny zakończyła się zwycięstwem obozu komunistycznego. Nowy powojenny ład przyniósł także zmianę stosunku państwa do wszystkich mniejszości narodowych, także w stosunku do Romów. Polityka państwa wobec tej grupy narodowej przybrała nowe, bardziej zorganizowane kształty. W odróżnieniu od okresu II Rzeczypospolitej Romowie zaczęli być ujmowani w oficjalnych spisach i cenzusach, a wielkość populacji romskiej zaczęła być o wiele bardziej skrupulatnie mierzona i szacowana.

Romowie jako społeczność wędrowną zaczęli się jawić w nowym porządku społeczno-prawnym jako element niepewny, trudny do kontroli, przez co jawił się dla ówczesnej władzy jako niebezpieczny. Dało to impuls do bardziej zorganizowanej polityki pań-

stwa wobec społeczności romskiej. Do pierwszego szacowania ludności romskiej doszło już w 1949 r., natomiast za przełomowy moment należy uznać rok 1952 kiedy to Prezydium Rządu przyjęło uchwałę, w którym jak jeden z celów wskazano: „...wciągnięcie ludności cygańskiej do osiadłego trybu życia, a przez to stworzenie jej odpowiednich warunków rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz udziału w realizacji państwowych zadań gospodarczych...”.

Zadaniem prezydium rad narodowych wszystkich szczebli było: „...rozwinąć szeroką akcję wychowawczego oddziaływania na ludność cygańską w kierunku porzucenia przez nią koczowniczego trybu życia i przejścia na tory produktywnego życia osiadłego...”.

Istotą polityki PRL wobec Romów oddaje notatka z posiedzenia komisji ds. narodowościowych przy KC PZPR z 1960 r., z której można wysnuć pewne podobieństwa i analogie do polityki prowadzonej wobec Romów w innych państwach demokracji ludowej. Treść notatki dowodzi, że władze państw socjalistycznych w stosunku do Romów odrzuciły „zasady narodowościowe” przyjęły natomiast, że społeczność ta jest: „w pewnym sensie grupą etnograficzną, która w wyniku samych procesów cywilizacyjnych zostanie wchłonięta przez naród. Opierając się na teorii i praktyce bratnich krajów, słuszne będzie stwierdzenie, że rozwiązanie problemu cygańskiego w Polsce winno dokonywać się na drodze świadomego pogłębienia procesów asymilacyjnych. Zresztą nie przejawiają oni żadnych ambicji narodowych. Natomiast przywiązanie do ziemi polskiej

*i języka polskiego jest bezsporne. Gleba jest podatna na pogłębienie się naszego wpływu kulturalnego”.*

Polityka okresu PRL miała za zadanie uporządkowanie kwestii cygańskiej. Brak takiej było natomiast w okresie II Rzeczypospolitej, gdzie tabory cygańskie swobodnie przemieszczały się po terytorium całego państwa.

Jednym więc z podstawowych celów polityki państwa po 1945 r. było osiedlenie ludności cygańskiej, jej koczowniczy tryb życia miał być zastąpiony osiadłym. Po raz pierwszy władza publiczna przyjęła w Polsce wobec Romów zorganizowaną i skoordynowaną politykę, której na taką skalę wcześniej nie było. Przyjęta strategia zakładała sieć skoordynowanych działań obejmujących w swoim zakresie takie dziedziny życia jak:

- rejestracja oraz ewidencja Romów,
- osadnictwo i walka z koczowniczym sposobem życia,
- przesiedlenia w szczególności grup osiadłych w ramach akcji Wisła na tereny tzw. Ziemi Odzyskanych w 1947 r. – w wyniku przeprowadzanej akcji Romowie byli osiedlani w gospodarstwach wiejskich,
- mieszkalnictwo,
- edukacja,
- sfera zdrowia,
- relacje ze środowiskiem zewnętrznym,
- sfera aktywizacyjna w obszarze pracy.

Aby osiągnąć zamierzone cele władze podejmowały szereg działań mających za zadanie przekonanie samego środowiska romskiego do swojej polityki. Próby te były podejmowane w różnoraki sposób, przy czym trzeba zaznaczyć, że w świetle zachowanych materiałów źródłowych inwigilacja całego środowiska romskiego była silna i wzmożona, a władza próbowała wykorzystać niejednorodność całej społeczności romskiej w celu realizacji swojej polityki. Dlatego też były wykorzystywane wszelkie waśnie i spory, podważana rola starszyny cygańskiej w tonie samej społeczności.

Początki powstawania romskich organizacji pozarządowych w Polsce związane są bezpośrednio z wytycznymi ówczesnej polityki. Za pierwszą taką organizację należy uznać założone w 1952 r. przez Andrzeja Siwaka Stowarzyszenie Cyganów Osia-



Wystąpienie dr Karoliny Radłowskiej.

dłych w Wałbrzychu. Stowarzyszenie zajmowało się zakupem odzieży i obuwia dla swoich członków, udzielaniem zapomóg pieniężnych, pomocą w mebli i w remontach mieszkań. Same władze stowarzyszenia przyjęły pozytywną postawę wobec polityki władz. Wcześniej, bo już w 1951 r. Władysław Siwak w „Słowie Polskim” opublikował apel, w którym nawoływał by Romowie porzucili wędrowanie i „stanęli do budowy dobrobytu i socjalizmu”, podobnie aparat urzędniczy starał się nakłaniać Romów do przyjętej przez siebie polityki i za pomocą samego środowiska wspierać swoje działania.

Kolejną i najstarszą organizacją romską w Polsce, działającą po dzień dzisiejszy jest założone w 1963 r. w Tarnowie Cygańskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Nowe życie”. Wśród założycieli stowarzyszenia znaleźli się przedstawiciele rodziny Siwaków, która wcześniej zarejestrowała wspomnianą organizację w Wałbrzychu, działającą jednak tylko przez kilka lat do czasu przeprowadzki Siwaków do Tarnowa. W organizację tarnowskiego stowarzyszenia duży udział miały miejscowe władze, które sformułowały podstawowe cele statutu tarnowskiego stowarzyszenia, w tym m.in.:

„... a) coraz pełniejsze włączenie ludności cygańskiej w nurt życia społecznego i kulturalno-oświatowego PRL;  
c) organizowanie i prowadzenie systematycznej pracy uświadamiającej ludność cygańską w kierunku likwidacji żebractwa, włóczęgostwa, wróżbiarstwa, zabobonów i szkodliwych zwyczajów nie dających się pogodzić z normami życia społecznego w Państwie Ludowym;

d) likwidacja analfabetyzmu;  
e) wychowanie w duchu poszanowania wszelkiej pracy zawodowej (...);  
f) wychowanie w duchu poszanowania wszelkiej własności społecznej i osobistej obywateli (...).”

W sformułowanym przy współudziale władz statucie tylko jeden punkt mówił o pielęgnowaniu, krzewieniu i podtrzymywaniu przez stowarzyszenie tożsamości i kultury romskiej: „...wyzwalanie zdolności i energii kulturotwórczej (...), krzewieniu i rozwijaniu wartości kulturalnych Cyganów w nawiązaniu do postępowych tradycji społecznych i kulturalnych”.

Przez to stowarzyszenie stało się i było w istocie narzędziem do realizacji przyjętych przez władze PRL celów. Przyjęte w statucie cele były odzwierciedleniem prowadzonej ówczesnej polityki wobec społeczności romskiej, a założona organizacja była doskonałym polem do jej realizacji i propagowania wśród samej społeczności romskiej.

Po pewnym czasie organizacja uyskała stałą siedzibę na swoją działalność przy ulicy Limanowskiego, gdzie również działała świetlica środowiskowa. Następnie siedzibę i świetlicę przeniesiono na ulicę Żydowską w Tarnowie. Z czasem działalność stowarzyszenia zataczała coraz szersze kręgi, a jedną z nowych form działania był zespół muzyczny „Nevo Drom”. Szczególną rolę przez długie lata w działalności organizacji odgrywał dom kultury Tamel kierowany przez Jana Preissa. Był on także opiekunem artystycznym wspomnianego zespołu muzycznego.

Andrzej Łuczak,  
Ditta Roma Schwarz-Łuczak

Fot. Piotr Pietrzak

# Jestem zdrowy, jestem EKO

Jak segregować śmieci, jak nie przyczyniać się do zwiększania dziury ozonowej, jak oszczędzać energię, jak chronić wodę przed zanieczyszczeniami, a także jak chronić dzikie zwierzęta przed zgubnym wpływem cywilizacji oraz jak zadbać o swoją kondycję fizyczną i zdrowe odżywianie – to tylko niektóre tematy realizowane w ramach projektu „Jestem zdrowy, jestem EKO”. Realizację tego projektu w marcu rozpoczął Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Magdalena Donga

Fot. Magdalena Donga,  
Karolina Stempień

**G**łównym celem projektu jest nabywanie przez uczniów nawyków i postaw prozdrowotnych i proekologicznych oraz umiejętności dbania o własne zdrowie i środowisko, w którym żyją. Ponadto celem jest inicjowanie wśród dzieci działań na rzecz poprawy stanu środowiska, poprzez zrozumienie zależności między człowiekiem, jego wytworami a przyrodą oraz uwrażliwienie na degradację środowiska.

W projekcie uczestniczy dwadzieścioro dzieci romskich i polskich w wieku szkolnym ze Szczecinka, które uczęszczają systematycznie do Świetlicy Integracyjnej Stoneczko znajdującej się przy ulicy K. S. Wyszyńskiego 32 w Szczecinku. Projekt ten został adresowany do dzieci romskich i polskich w celu poszerzenia ich wiedzy o otaczającym świecie. Każde spotkanie ma

utrzymywać wiedzę uczestników w zakresie umiejętności zadbania o swoje zdrowie i środowisko. Ważnym elementem wspólnych spotkań jest integracja międzykulturowa. Dzieci mogą lepiej się poznawać i szanować dwie odmienne i zarazem piękne kultury. Jako organizatorki działań staramy się przekazać dzieciom wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną.

Pierwsze zajęcia odbyły się w marcu i dotyczyły „Śmieciowego ABC” – czyli segregacji i utylizacji odpadów. Podczas zajęć dzieci otrzymały dużą porcję wiedzy do wykorzystania na co dzień przy segregacji odpadów, których przecież tak wiele produkujemy. Pod koniec zajęć z każdego tematu staramy się sprawdzić wiedzę uczestników poprzez krzyżówki, zagadki i zgadywaniki. Każde zajęcia kończą się zdrowym poczęstunkiem. W kwietniu przyjrzelśmy się jak oszczędzamy energię i inne zasoby naturalne. W maju skupiliśmy

swoją uwagę na zanieczyszczeniach wody i jej roli w życiu człowieka. Natomiast w czerwcu zajęcia dotyczyły chorób cywilizacyjnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na otyłość. W lipcu spotkanie obejmowało zagadnienia związane z dziurą ozonową i wpływem człowieka na zmiany klimatu na Ziemi. Sierpniowe zajęcia były wyjątkowe ze względu na zaproszenie gościa specjalnego. Mianowicie był to ekspert z nadleśnictwa. Ekspertka w interesujący i ciekawy sposób przybliżyła sylwetki zwierząt zamieszkujących lasy. Było to wyjątkowe spotkanie. Również w tym miesiącu odbył się pięciodniowy, wyjazd kolonijny do Jarosławca 15-osobowej grupy dzieci w nagrodę za wytrwałość i aktywność podczas zajęć.

13-tego sierpnia, przed południem spakowani uczestnicy, wraz z kierownikiem kolonii i dwoma wychowawcami, wyruszyli do Jarosławca, niewielkiej miejscowości, położonej na





wybrzeżu Morza Bałtyckiego, jednak znanej z wielu atrakcji turystycznych. Pierwszego dnia, po zakwaterowaniu w ośrodku Barka, udaliśmy się na pierwszy spacer, aby przywitać się z morzem i poznać plan miejscowości. Następnego dnia pierwszą atrakcją było wyjście do Muzeum Bursztynu. W Muzeum dowiedzieliśmy się jak przed tysiącami lat powstawał bursztyn, zobaczyliśmy też największe okazy, którymi szczyli się ta placówka. W zbiorach Muzeum znajduje się druga co do wielkości bryła bursztynu w Polsce, ważąca 2906 g, a także wiele innych okazów o wadze powyżej 1000 g. Dzieci zostały zachęcane do poszukiwania bursztynów na plaży. Spotkanie z takimi okazami bursztynu w Muzeum było bardzo ekscytujące. Z Muzeum udaliśmy się na zakupy, wszak nasi najbliżsi oczekują od nas drobnych upominków. Przed obiadem jeszcze skorzystaliśmy z atrakcji oferowanych w wesołym miasteczku. Po obiedzie i odpoczynku poszliśmy do Aquaparku, po drodze wstąpiliśmy na

pocztę wysłać kartki z pozdrowieniami do rodziców. Kąpiel w Aquaparku była niezwykle, wodną zabawą. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni, gdyż baseny były wyposażone w wiele urządzeń. Wieczorem spędziliśmy czas przy grach i zabawach na terenie ośrodka. Trzeciego dnia, po śniadaniu, wybraliśmy się do Motylarni, Papugarni i Krainy Luster. Żywe motyle i papugi wywołały okrzyki radości, a kraina luster – mnóstwo śmiechu. Była to wielka atrakcja. W drodze powrotnej udaliśmy się do salonu gier. Po obiedzie udaliśmy się na przejażdżkę ciuchcią po Jarosławcu i okolicy. Po przejażdżce instruktor tańca zapoznał nas z techniką tańca, po kolacji przyszedł czas na spacer nad morze. To wielka frajda patrzeć na zachodzące nad morzem słońce, a jeszcze większa – poszukiwanie bursztynu. Wiedza wyniesiona z Muzeum Bursztynu była tu bardzo pomocna. Czwarty dzień kolonii był również wypełniony wieloma atrakcjami. Po śniadaniu zwiedziliśmy latarnię morską oraz zjadaliśmy się pysznymi goframi z owocami.

Następną atrakcją było wyjście na plażę, gdzie zamieniliśmy się w budowniczych wznosząc wielkie, piaskowe zamki. Po obiedzie udaliśmy się do kina 9D, a później uczestniczyliśmy w zabawach z animatorem na terenie ośrodka. Zwieńczeniem dnia była wspólna dyskoteka. Dzień piąty, to dzień finałowy naszego pobytu w Jarosławcu. Po śniadaniu poszliśmy z animatorem na plażę, później wykorzystaliśmy czas w wesołym miasteczku oraz powtórzyliśmy przejażdżkę ciuchcią. Natomiast po obiedzie udaliśmy się do Aquaparku, by jeszcze raz doświadczyć wodnych atrakcji. Na zakończenie zorganizowane zostało ognisko, przy którym dzieci otrzymały pamiątki z kolonii. Nie obyło się bez pożegnalnych też. Kolejnego dnia wróciliśmy do Szczecinka.

Podczas kolonijnych zajęć czas płynął szybko. Nie było czasu na nudę, zajęcia były bardzo interesujące, podobnie jak turystyczne atrakcje Jarosławca. Pomiędzy dziećmi powstały głębsze relacje, zawiązały się przyjaźnie. Podczas pięciodniowego wspólnego pobytu mieliśmy duży wpływ na kształtowanie zdrowych nawyków żywieniowych dzieci, mogliśmy też przekazać im dużą porcję wiedzy na temat wpływu człowieka na środowisko, w którym żyjemy. Kolonijści mogli przekonać się, że ich działania mogą mieć negatywny wpływ na organizm i przyrodę.

Przed nami jeszcze cztery miesiące realizacji projektu, w tym czasie będą odbywały się spotkania dotyczące ochrony gatunkowej roślin i zwierząt. Zaprosimy na spotkanie eksperta, który dokładnie i rzetelnie wprowadzi



dzieci w temat. Następnie skupimy się na zanieczyszczeniach powietrza, m.in. opowiemy o smogu, który jest tak szkodliwy dla wszystkich organizmów, w tym człowieka. Na kolejne zajęcia przyjdzie pszczelarz, który przekaze przyszłym ekologom wiedzę na temat życia pszczół i leczniczych produktach pszczelich. Zadaniem pszczelarza będzie pokazanie roli owadów, a przede wszystkim pszczół, w otaczającym nas świecie. Naukowcy twierdzą, że wyginięcie pszczół oznacza koniec świata.

Projekt „Jestem zdrowy, jestem EKO” to edukacyjna forma zajęć dla dzieci romskich i polskich. Każde zajęcia to blok tematyczny urozmaicony prezentacją multimedialną, prelekcją, obserwacjami, gramami i zabawami. Dzieci są bardzo zainteresowane tematyką zajęć i aktywnie uczestniczą w każdych zajęciach. Wszyscy uczestnicy chcieliby zostać ekologami, więc z zapałem biorą udział w spotkaniach.

Kilka przeprowadzonych zajęć pozwoliło na wysnucie wniosku, że projekt trafił na podatny grunt. Reakcje dzieci z obu środowisk potwierdzają konieczność edukacji w tym zakresie. Ich poziom wiedzy wzrasta z każdym spotkaniem. Można z góry założyć, że dzieci już posiadają wiedzę na temat zdrowego odżywiania i zasad dbania o środowisko, ponieważ chodzą do szkoły, jednak dostrzegamy, że ta wiedza jest niewielka. Cieszymy się, że możemy mieć wpływ na ich poznawanie świata i zasad w nim panujących.



Również uczestnicy spotkań wpływają na wzajemne relacje. Połączenie dwóch kultur podczas zajęć sprawia, że u dzieci wzrasta szacunek do drugiej osoby i kultury, w której są zakorzenieni. Wspólne spędzanie czasu pozwala lepiej się poznać, a nawet zaprzyjaźnić. Relacje między dziećmi zmieniają się wraz z poznawaniem wzajemnych zainteresowań. Również pięciodniowy wyjazd nad morze pozwolił nam zaakceptować nasze wady i niedoskonałości, a przede wszystkim skupić się na zaletach. Przez to, że wszyscy uczestnicy bardzo się starali, wyjazd był wyjątkowy i razem przeżyte chwile zostaną w pamięci na zawsze.

Dzięki temu, że na realizację zadania otrzymaliśmy środki finansowe

z budżetu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, mamy możliwość zorganizowania dzieciom naprawdę ciekawych i rozbudzających pasję zajęć, przez co możemy uwrażliwiać je na wpływ negatywnych skutków zanieczyszczeń oraz zachęcać do promowania postaw prozdrowotnych w życiu i otoczeniu, w którym żyją, a także do integrowania się z innymi.

Projekt realizowany  
dzięki dotacji  
Ministra Spraw Wewnętrznych  
i Administracji



Ministerstwo  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji



# Som sasto, som ekologiczno



Sar te uthowoł o smeci, sar te dbajinoł pał oda kaj te na zamelaras o pañi, sar te oszczędzinoł o prundos, sar tisz te pilninoł te dżikie zwieżęten angał o manusza kaj o manusza łen całkowicie te na wimurdaren, the sar mek te zadbajinoł pał peste, pało sascipen the pał oda kaj te has sasteder habena – pał koda saworo wakieras andro projektos „Som sasto, som ekologiczno”. Oda projektos zaśindżias pes andro marcos, kada bersz, andro Romano Związkos andro Szczecinkos.

*tłum. Sebastian Donga*

*Fot. Magdalena Donga,  
Karolina Stempień*

**P**ał soste amengie dżiał andre kada projektos? Dżiał amengie pał oda kaj o ćiawe te siklon sar te zadbajinoł pało środowiskos, ale na ćia pało środowiskos bo tisz pał oda sar te dbajinoł pało sascipen the so szaj dżieno kieroł kajso kaj imar koła saste nawyki łeskie ći lakie te jaćion. Kamas kaj o ćiawe te jahalon, kaj koda so o manusza kieren ta koda hin fes baro wpływos po środowiskos andre sawo dżiwas.

Pe koda projektos phiren bisz ćiawe, the romane the gadżikane. Oła hin terne ćiawe, andro szkolna wieki, the sawore oła ćiawe hine dało Szczecinkos, ćiawe so phiren pe intergracyjno świetlica „Khamoro” sawi hin andro szczecinkos. Kałe programoła kamas te dodżiał ko ćiawe romane the gadżikane, kaj te baroł łengri wiedza pało swetos andre sawo jon tisz dżiwen. Pe kaźdo spotkanie kamas kaj oła ćiawe so nekbuter pes te dodżianen sar szaj zadbajinen pał peskro sascipen the awronengro the na ćia bo tisz pało środowiskos. Oda so hin tisz fes waźno pe koła spotkania ta oda kaj o ćiawe pes integrinen. Romane ćiawe the gadżikane

razem siklon jekh awroneskri kultura the dikhien sawe szukar hin oła kulturi, siklon te dżiwoł razem the jekh awrones te szaninoł. Amen kamas łen oda saworo te siklaroł, ale tisz kamas łengie oda saworo przykłało te sikawoł.

Pirszo spotkanie sas andro marcos kada bersz, i akor wakierahas pało „smeci 1,2,3” ale pał soste amengie dżiłaś? Wakierahas pał oda sar te segreginoł ći te uthowoł o smeci, czyli papira papirenca, plastiki pastikoła, cakli cakłenca. O ćiawe but pes dodżianę pał oda sar te segreginoł o smeci a przecieź koła dżiene so kieren paszo smeci ta tisz phari bući kieren, a koda kaj amen segreginas ta tisz łengie pomożinoł. Pod koniec zawsze kamas te dikhoł so o ćiawe zapamentinde pało spotkanie i zadas łengie zagadki, krzyżówki ći zgadywanki. Palis rozdas te ćiawengie sasto poczęstunkos. Andro kwietnios zalilam amen kołėja sar te oszczędzinoł o prundos czyli energia, the różna awer naturalna rzeczi. Andro majos wakierahas pało zamelardo pani the sar waźno hin o pani pherdał amende. Andro czerwcos inkie wakierahas pało nasfalibena pe sawe manusza pe cało swetos nasfalon, i nekbuter zalilam amen ołėja kaj po swetos hin but tułe manusza.

Andro lipcos wakierahas pał oda so manusz kieroł kaj o klimatos pes zmieninoł. Andro sierpnios sas szczególno spotkanie bo zamangam warekas. Zamanglam ekspertos so pes zajminoł e weszenca. Oja dżieři fes ćiekawones sikadżias amengie te zwieżęten so dżiwen andro wesza. Oda sas fes łacio spotkanie. Koda samo ćion witradlam tisz po panć dżiwes pe kolonia andro Jarosławcos. Deszupanć ćiawe tradłe amena, tradłe amena koła ćiawe so but pes interesinenas kołe zajenćienca the phirnas nek buter.

Andro deszu trito sierpnios sawore imar sas spakimen, i sawore imar sas gotowa te witradoł ko Jarosławcos. Oda hin cikno forocis paszo morze, ale hin kodoj but ciekawa rzeczi pjerdał koła dżiene so kodoj jeźdżinen po wakacji. Pirszo dżiwes, koda dżiwes so przitradlam, gielam andro ośrodkos kodoj kaj sas amen o kwateri, a nazywinoł pes Barka. Palis gielam po spaceris pało foros the te dodżianoł pes so kaj hin, the mek palis gielam paszo morze. Pe awer dżiwes gielam andro muzeum bursztynenca. Odoj dodżianlam amen sar koła bursztyni powstajinde tiśinci lat ołeskie, the mek dikhlam nekbareder bursztyni sawe łen adre koda muzeum sas. Andre koda muzeum hin dujto nekbareder bursztynos andre polska, ważinoł maj trin kili the mek dikhlam awer bara bursztynowa so ważinen buter sar kilos. Pał oda o ćiawe fes rodenas bursztyni pe plaża, kaźdo kamłas waresawo bursztynos te rakhoł. Oja wizyta andro muzeum fes e ćiawen zaćiekawindżias. Pało muzeum gielam te pophiroł pało sklepi, bo kaźo khierał kamłas kaj wareso łengie te jannen khiere kodarik kaj sas.

Zanim halam o haben, gielam mek po wesole miasteczko. Palis sar halam





o haben the odpocznindzian ta gielam andro aqua park po basenos, a palis mek gielam pe poczta kaj každo te bićiawoł kie peskri familia pocztówka. O ćiawe fes pes fajnie bawinenas pe koda basenos, bo sas odoj but kajse ćiekawa thana pańieja kaj szaj pes bawinenas, i fes pes łengie odoj dićiołas. Kie raći bawinahas amen the baszawahas andro gri ale imar andro ośrodkos kaj beszahas. Trito dźiwes, pał oda sar halam o śniadanie, tradlam andre motylarnia, kaj likieren łe motylen, i odoj sas mek papugarnia the kajso than but gindałenca. O ćiawe sar dikłte łe motylen the e papugeien ta fes pes ćieszynenas a sar mek dikłte koła gindała ta imar sas fes jasaben. Sar imar jawahas pałe gielam te baszawoł po gri po fliperi. Pał oda sar halam o haben, beślam andre kajsi cikńi kolejica i przetradlam amen pał oda foros. Palis instruktoris khiełibnastar siklarłas amen khiełiben i pał oda sar halam e kolacja ta gielam po spaceris paszo morze. Diklam odoj sar szukares o kham zadźiałas, the mek o ćiawe na pobisterde pało bursztyni bo mek łen rodenas. Koda so łengie phende andro muzeum ta but łengie pomoźindzias łen te rakhoł. Śtarto dźiwes tisz pes but dźiejinłas. Pał oda sar halam o śniadanie, gielam po foros i halam fes łacie gofri owocenca. Palis gielam paszo morze i odoj o ćiawe zaśinde te budinoł khiera te zamki piaskostar. Palis pało haben gielam andro kinos po 9d, the mek pał oda bawinahas amen andro różna zabawi ale imar andro ośrodkos kaj beszahas, the mek pe samo kuńcos kołe dźiweseskro kierdźiam amengie e ćiawenca dyskoteka.

Pionto dźiwes sas imar amaro ostatnio andro Jarosławcos. Gielam paszo morze, palis mek gielam po wesołe miasteczkos the mek jefkar gielam pe koja kolejica. Pał oda sar halam, gielam mek jefkar po basenos. Po zakończenie thodźiam jag i pasze jag dińiam łe ćiawen pamiątki pałe kolonia. Sar amen żegninahas ta na zabrakindzias japsa. Pe awer dźiwes imar jawlam pałe andro Szczecinkos.

Pe kolonia o ćiasos sik amengie zgielas. Na sas amen ćiasos pes te nudźinoł. Oła zajęci sas fes ćiekawa, but fajna rzeczi sas andro Jarosławcos. O ćiawe tisz pherdał koda ćiasos feder pes pindźiarde. Pherdał koda ćiasos so kodoj samas sas amen baro wpływos po ćiawe, pe koda kaj hanas sastederes, but łengie tisz wittłumaczindziam pał oda sar manusz wpływinoł po środowiskos andre sawo amen dźiwas. O ćiawe dodźianłe pes kaj koda so jon kieren ta szaj phujes widźiał po środowiskos te pe przyroda.

Angał amende mek śtar ćion. Śtar ćion mek o spotkania dźiana. Pe awer spotkania wakieraha buter pałe ochrona roślinengri i sar te uchroninoł e zwierzęten. Zamangaha expertos sawo dokładnie wytłumaczinł so i sar e ćiawengie. Palis wakieraha pało mełąto powietrzos, pało smogos so szkodzinoł na ćia manuszengie ale saworeskie so dźiwoł. Palis mek zamangah adźienes so pes zajminoł przczołenca i jof ophentła e ćiawengie pało przczołi the mek pało saste wytworu przczołengri. Sikawła amengie so oła przczołi kieren the so andre koda saworo hin nekwaźneder. O na-

ukowci phenen kaj te o przczołi bi wimernas ta jawlahas bi koniec świała.

O projektos „Som sasto, som ekologiczno” ta hin edukacyjna zejćia pherdałto ćiawe romane the gadźikane. Pe každo spotkanie hin awer tematos. O ćiawe sikawen baro zainteresowanie pe koła zajęci. Sawore ćiawe kamnas bi te jaćioł ekologi i kszuż oda jon łenas baro udźiałos andre koła spotkania.

Imar pał da kieci spotkania dikłham kaj oda projektos trafindzias łacies ko ćiawe. Oda sar oła ćiawe zareaginde sikawoł oda kaj kajse spotkania hine potrzebna pherdałto ćiawe. Śo spotkanie so raz ta buter siklon. O dźienie kafka peskie miśłinen kaj o ćiawe phiren andro szkoli ta imar łacies dźianen saworo pało środowiskos, ale ćiaces afka nane. O ćiawe but na dźianen i kampoł łen so nek buter te siklaroł pało środoskos. Cieszynoł amen oda kaj szaj łengie pomoźinas te pindźiaroł o zasadi sawe paninen po swetos.

Kada projektos szaj kierdźiam kszuż o dofinansowanie khato Ministros Spraw Wewnętrznych the Administracji. Kszuż oda o ćiawe siklon ćiekawa rzeczi, kajse rzeczi sawe na pewno pes łengie przydoła dureder andro dźiwi-pen. Siklon sar te szaninoł e przyroda the o swetos andre sawo dźiwen the phute-roł o wudar pe awer manuszende.

Kada projektos szaj kierdźiam kszuż o dofinansowanie khato Ministros Spraw Wewnętrznych the Administracji

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji



# Odkrywanie kolejnych tajemnic Papuszy

Bronisława Wajs – Papusza od lat jest w centrum zainteresowania naukowców, biografów i filmowców. Organizowane są konferencje naukowe, niedawno powstał film fabularny przedstawiający drogę Papuszy do sławy. 7 lutego br. w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim odbyła się konferencja „Papusza – biografia i dziedzictwo”. Pokłosiem konferencji jest książka „Bronisława Wajs – Papusza (1908-1987) – Biografia i dziedzictwo” pod redakcją dr Dariusza Rymara. Jest to piąta, duża publikacja na temat życia i twórczości tej romskiej poetki, która dziś jest romskim symbolem, a w przeszłości była obłożona klątwą i anatemą ze świata romskiego. Zainteresowani zapoznali się z tą najnowszą publikacją 28 września w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim. Tego dnia w sali konferencyjnej Archiwum odbyła się promocja książki.

**P**ierwsza większa publikacja dotycząca Papuszy ukazała się w 1992 r. Była to praca zbiorowa pod redakcją Krystyny Kamińskiej „Papusza, czyli wielka tajemnica”. W publikacji zebrano najciekawsze artykuły rozproszone w różnych pismach. Kolejną publikację w 1996 r. popęnił Leszek Bończuk. „Papusza, czyli wolność tajemna” to niewielka publikacja wydana w formie broszury. Dwanaście lat później Magdalena Machowska w książce

„Bronisława Wajs – Papusza: między biografią a legendą” pokusiła się o pokazanie romskiej poetki z wielu perspektyw. Zawarła w niej kilka portretów biografii i twórczości poetyckiej. W 2013 r. Angelika Kuźniak w książce „Papusza” w zupełnie nowym świetle pokazała życie i twórczość Papuszy.

– Natomiast książka „Bronisława Wajs – Papusza (1908-1987) – Biografia i dziedzictwo” zawiera referaty wygłoszone podczas lutowej konferencji, ale nie tylko – mówi dr Dariusz Rymar, dyrektor Archiwum Państwowego

w Gorzowie Wielkopolskim. – Są też artykuły i referaty, które nie były prezentowane podczas konferencji, jest też wiele uzupełnień do wygłoszonych referatów. M.in. w książce zamieszczono referaty, których autorami są dr Piotr Krzyżanowski, dr Krzysztof Wasilewski, Leszek Bończuk, Krystyna Kamińska, Janusz Dreczka, Edward Dębicki, Danuta Zielińska, Grażyna Kostkiewicz-Górska, Kazimierz Kukorowski i Magdalena Machowska. W swojej publikacji „Papusza w zbiorach Archiwum Państwowego w Gorzowie, czyli próba demitologizacji







biografii poetki” przytaczam przebieg poszukiwań związanych z ustaleniem daty jej urodzin. W przypadku Cyganów jest to niezmiernie trudne, gdyż narodziny często były rejestrowane długo po fakcie. We wstępie odnoszę się również do słowa „Cygan”, którego używam z pełną premedytacją. Dla mnie ono nie brzmi pejoratywnie. Tego słowa używała Papusza, to słowo określa konkretną nację. Pojęcie „Rom” wprowadzono znacznie później. W powszechnym obiegu funkcjonują pojęcia „muzyka cygańska”, „cygański świat” i wiele innych. Nikt nie odczytuje ich negatywnie i tak niech pozostanie.

Książka podzielona jest na cztery części. Część pierwsza odnosi się do biografii Papuszy, która ciągle jest pełna niedopowiedzeń. W tej części zawarty jest referat dr Rymara, w którym podaje miejsce i dokładną datę narodzin poetki. Dzięki jego dociekliwości wiemy, że urodziła się w Sitańcu na Zamojszczyźnie i że tego samego dnia została ochrzczona, co też jest rzadkością. Uzupełnieniem referatu dr Rymara jest artykuł redaktora naczelnej Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego Agnieszki Szykuły-Żygawskiej, w którym czytelnik znajdzie wiele informacji o miejscu urodzenia Papuszy, czyli Sitańcu i związkach Romów z tą wsią.

W części drugiej książki zamieszczono materiały pokazujące wizerunek poetki w mediach oraz krytyczne spojrzenie na twórczość poetki. Czytelnik dowie się, jak postrzegała Papuszę społeczność cygańska, co musiało się wydarzyć, żeby Romowie przyznali, że jest ich dumą i symbolem.

– W tej części książki Mirosława Szott, krytyczka literacka, omawia wiersz „Piosenka”, który jest jednym z najbardziej znanych utworów Papuszy, ale nie do końca opisany – dodaje D. Rymar. – Tu też Magdalena Ma-

chowska, która jest autorką biografii Papuszy, dokonuje analizy „Pamiętnika” Papuszy. Jest to jak gdyby uzupełnienie jej publikacji z 2008 r. Pamiętnik jest pisany odręcznie, trochę po polsku, trochę po cygańsku. Jest w posiadaniu Edwarda Dębickiego. Od niedawna jego fotokopie znajdują się w gorzowskich bibliotekach i dzięki temu dr Machowska mogła dokonać jego solidnego omówienia. Mam nadzieję, że nie jest to jej ostatnie słowo na temat „Pamiętnika”.

W części trzeciej publikacji zawarto materiały omawiające obecność Papuszy i jej twórczości w zbiorach najbardziej znanych bibliotek na świecie. Okazuje się, że materiały dotyczące Bronisławy Wajs i jej wiersze w wielu językach są w posiadaniu największych, prestiżowych bibliotek.

*Spotkania z Papuszą* – to czwarta, ostatnia część tej publikacji. Są to wspomnienia osób, które bądź znały osobiście poetkę, bądź są nią zafascynowane. Tu znajdują się wspomnienia m.in. Edwarda Dębickiego, który jest krewnym Bronisławy Wajs. Dzieciństwo i młodość spędził w tym samym taborze, w którym przebywała Papusza i jego relacje najwierniej opisują poetkę i jej życie. Edward Dębicki jest posiadaczem oryginału „Pamiętnika” Papuszy i już kilka razy zapowiadał jego wydanie. O przybranym synu poetki Władku Wajsie, zwanym Tarzanem, napisał były wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego, wiceprezes Towarzystwa Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Bronisławy Wajs – Papuszy Janusz Dreczka. Janusz Dreczka razem z Tarzanem chodził do szkoły. Swoimi refleksjami podzielił się również Leszek Bończuk, inicjator Towarzystwa Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej, autor jednego z pierwszych opracowań o Papuszy. Warto też zapoznać się z za-

mieszczonym w publikacji tekstem Krystyny Kamińskiej. O Papuszy napisała też aktorka teatralna i filmowa Bożena Pomykała-Kukorowska. Romską poetkę wspomina też Elżbieta Kuczyńska, piosenkarka, reżyser teatrów młodzieżowych.

– Każda biografia nie jest dziełem doskonałym – mówi dr Dariusz Rymar, wydawca książki i jej redaktor naczelny. – Przekonałem się o tym niejednokrotnie przy okazji pisania kolejnych biografii. Autor zawsze pominie jakiś szczegół, który może mieć istotny wpływ na całość kształtu opracowania. Tak jest i w tym przypadku. Po poprzednich opracowaniach mogłoby się wydawać, że już niczego nowego o Papuszy nie można napisać. Ta pozycja dowodzi, że można. I śmiem twierdzić, że kolejne lata przyniosą nowe dane, które uzupełnią biogram Lalki czyli Bronisławy Wajs – Papuszy. A dziś wiemy na pewno, że Papusza urodziła się 17 sierpnia 1908 r. o godz. 5 rano w Sitańcu, a zmarła w Inowrocławiu 8 lutego 1987 r. Pochowana została 14 lutego na cmentarzu Świętego Józefa w Inowrocławiu. A ile jeszcze nie wiemy?

Od wydania pierwszej obszernej biografii Papuszy minęło 25 lat. W ciągu tego dwudziestopięcioletnia o Papuszy napisano wiele. Powstał też film. Najnowsze wydanie biografii wielkiej poetki cygańskiej przynosi nowe fakty dotyczące jej życia. Zawarte w tym wydaniu materiały prostują wiele legend, które narosły wokół Papuszy. Książka wyszła w twardej oprawie, podobnie jak inne wydawnictwa Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim. Oprócz tekstów, zawiera wiele reprodukcji zdjęć i dokumentów. Niektóre teksty zawierają obszerne przypisy, które rozwijają myśli zawarte w tekście lub odsyłają do materiałów źródłowych. Ułatwieniem dla korzystających są bibliografia i indeks nazwisk. Podczas promocji książki w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim autorzy referatów i artykułów w wystąpieniach uzupełnili swoje publikacje o nowe fakty.

„Bronisława Wajs – Papusza (1908-1987) – biografia i dziedzictwo” Gorzów Wielkopolski 2017, wydana przez Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, 304 strony, nakład 300 egz. Do nabycia w AP w Gorzowie ul. Ignacego Mościckiego.

Ryszard Bańka

Fot. Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp.



Niebościko Bronisława Wajs – Papusza sy dzieni pał sawi igien but pes śunetas he śunet. Pisinenas he pisinena pał łate bare raja he rania. Kieren konferencje a na dur oleskie kierdo sas filmos pał Papuszakro dźiwipen. Andro eftato lutos kada berś kierdźi sas konferencja andro Archiwum Państwowe andro Gorzów Wielkopolski pał naw „Papusza – łakro dźiwipen he saworo so amengie muklas”. Konferencja sas igien wažno, dinia but godźi dźienen so sas pe łate. Waškoda wigiela kniżka „Bronisława Wajs – Papusza (1908-1987) – łakro dźiwipen he saworo so amengie muklas” pał redakcja dr Dariusz Rymar. Kaja bari publikacja sy pańćto sawi ophenet Papuszakro dźiwipen he gila sawe uthodźia kaja romane ratestar dźiuwli. Kada dźiwes Papusza zalet igien wažno than andre romani kultura he łakre gila dźianen manuśa pro swetos, no ale mus the phenas kaj but berśa oleskie sas joj magiredźi he na rakhełas than andro romano swetos. Dźiene so interesinen pes kada tematoso zaprindźiarde pes ła publikacja ha andro biś he ohto wrześnios andre Archiwum Państwowe andro Gorzów Wielkopolski. Koda dźiwes andre sala konferencyjno andro Archiwum kierdźi sas promocja pał kniżka sawi ophenas.



## Rakhipen kada so meg na dźianas pał Papuszakro dźiwipen

naw „Papusza, wolność tajemna”. Deśuduj berś palis Magdalena Machowska andre kniżka „Bronisława Wajs – Papusza: maškro łakro dźiwipen, a paramisja pał łate” ophendźia pał Romni so pisinetas gila. Ophendźia kawka kaj the dodikhas buteder niź čiak jekh sera łakro dźiwipen. Andro 2013 berś Angelika Kuźniak andre kniżka „Papusza” sikhadźia Papuszakro dźiwipen kawka sar meg niko kada na kierdźias.

– Andre kniżka „Bronisława Wajs – Papusza (1908-1987) – łakro dźiwipen he saworo so amengie muklas” sikdte sy referaty sawe lutone sas phende pre konferencja, ale na čiak jon – phendźia o dr Dariusz Rymar, dyrektoris Archiwum Państwowe andro Gorzów Wielkopolski. – Sy tiź artykuły, referaty, sawe na sas zaprezentimen pre konferencja, sy tiź but uzupełnienia ko referati sawe sas wakierde. Andre kniżka terdžion referati sawe napisinde dr Piotr Krzyżanowski, dr Krzysztof Wasilewski, Leszek Bończuk, Krystyna Kamińska, Janusz Dreczka, Edward Dębicki, Grażyna Kostkiewicz-Górska, Kazimierz Kukorowski i Magdalena Machowska. Andre peskri publikacja „Papusza skidte papira andro Archiwum Państwo-

wego Gorzowoste, či koda sy ćiacies ci na so terdžioł pał łakro dźiwipen” pisinaw kodoj sar rodenas kana ulilas e Papusza. Sar pisinaw kana ulila Rom mus the dźinas kaj o Roma dźianas the zarejstrinet ćhawores na kawka sik sar awlas pro swteos, a na jekhawr dopiero pał sawo ćiasos. Andro wstępos pisinaw tiź „Cygan” a soskie, bo som pewno kaj śaj kawka kieraw. Kajso ław łetas e Papusza, kawka joj phenetas pał konkretno nacja. Ław „Rom” dopiero sas wprowadzimen palis. Pro sako dźiwes śaj śunas sar pes phenet, pisinet „muzyka cygańska”, „cygański świat” he meg buteder. Niko pre kada na dikheł phujes he kawka me aćioł.

Kniżka podzielmen sy pro sztar koter. Jekhto koter sy pał Papuszakro dźiwipen he meg na sam pewna či koda saworo so dźianas pał łakro dźiwipen či meg na. Andre kada koter sy referatos so pisinďia dr Rymar – podeł jof, kaj he kana ulilas e Papusza. Waškoda kaj o dr Rymar sas kajso docieklivo dźianas kaj e Papusza ulila andro Sitaniec pre Zamojszyna he andre kada samo dźiwes sas boldźi, so tiź na zawsze pes kieretas. Referatos sas uzupełnimen o artykułos sawo pisinďia redaktoris

Jekhto bareder publikacja pał Papusza sas widimen andro 1992 berś. Pisinenas ła buteder niź jekh dźieno a e redakcja kierdźia Krystyna Kamińska „Papusza, kaj pes niko the na dodźianet – baro ugaruwipen”. Andre publikacja skhidte sas sawore najfeder artykuły pał Papusza. Następnio publikacja sikhadźia pes andro 1996 berś, a kierdźias ła o Leszek Bończuk. Koda sas cikni publikacja a widińcholas sar broszura łakro

naczelno Zamojskiego Kwartalnika Kulturalnego e Agnieszka Szykuła-Żgawska. Andro artykułos czytelnikos śaj rakheł but informciji pał than kaj ulila e Papusza Sitaniec he sar dżiwenas kodoj pro gaw Roma łe gadźienca.

– *Andro dujto koter Mirosława Szott, krytkos literacko ophenet pał Papiszakri gili „Gilori”, sy joj najpopularneder maśakar awer gila sawe uthodźia Papusza, ale nane joj łaches opisimen – phendźia dr Rymar. – Kadaj, tiż e Magdalena Machowska pisenetas pał dżiwipen Papiszakro, kieret analiza „Pamiętnikos” sawo uthodźia e Papusza. Sy koda uzupetnienie andre łakri publikacja sawi sas widimen andro 2008 berś. Pamiętnikos sy pisimen ćiepo gadźikanes a ćiepo romanos. Sy jof andre kakeskre wasta Edward Dębicki. Pamiętnikoskre fotokopie sy andre biblioteki Gorzowoste. Waśkoda tiż e Magda Machowska śaj ophenet pał łeste. Kierdźias koda igien łaches he sy man nadzieja kaj nane kada ostatnio ław sawo phendźia pał „Pamiętnikos”.*

Andro trito koter kaja publikacja sikdłte sy materiały sawe sikhawen andre sawe najfeder biblioteki pro swetos sy kniżki łe gilenca sawe uthodźia e Papusza. Okazindźis pes kaj materiały pał Bronisława Wajs, łakre gila sy pro but ćhiba pszetłumaćimen he rakhen peskro than andro najbareder he najwazneder biblioteki pro swetos.

*The dikheł pes łe Papiszaha – sy śtarto, ostatnio koter andre kaja publikacja. Ophenen kodoj dżiene so dżianas łe Papusza. Phenen so peskie łeperen pała łate, abo sar pes łaha fascyninen. Kadaj terdźioł so łeperet*

o kak Edward Dębicki, sas jof kate łakri famelija. Sar sas o kak ćhaworeskie he sas terno esas andro kada samo taboris so e Papusza. Waśkoda, tiż łeskre ława sy ćiaćikane. Sy, tiż łes orginalno „Pamiętnikos” sawo pisindźia e Papisza. Na jekhwar imar phendźia kaj łes wideła. Pał ćhaworo sawes Papisza pszyła o Władek Wajs romanos Tarzan pisindźia było wiceprezeden Gorzowa Wielkopolskiego, wiceprezes Towarzystwa Twórców he Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Bronisławy Wajs – Papiszy Janusz Dreczka. Janusz Dreczka kheta nes łe Tarzanosa phirełas andre szkoła. Kada so peskie duminełas ophenet pał o Leszek Bończuk, zathodźia jof Towarzystwo Twórców he Przyjaciół Kultury Cygańskiej, autoris jekhto sawo wigelas opracowanie pał Papisza. Miśto sy łe dżineł so pisindźia e Krystyna Kamińska. Pał Papisza pisenetas, tiż aktorka tetralno he filmowo Bożena Pomykała-Kukorowska. Łeperdźia łe Papisza, tiż Elżbieta Kuczyńska sy joj giladźi he reżyserka teatralno perdało terne dżiene.

– *Sar pes pisenet pał kaskro dżiwipen kampałte na bisteret kaj na jaweła koda najfeder ćiaćiutno opheniben – phendźia o dr Dariusz Rymar, dżieno sawo widinia e kniżka he łakro naczelno redaktoris. – Phenaw kawka waśkoda kaj imar najekhwar pisinawas pał dżienengro dżiwipen he siklilom kaj o autoris śaj pobisteret waresawo szczegółos, sawo śaj jaweł igien waźno pre cali kniżka. Kawka sy, tiż andre kada przypatkos. Imar adeci pes pisenetas pał Papiszakro dżiwipen kaj manuś śaj peskie dumineł kaj ima koda*

*sy saworo. No, ale kawka nane, kaja publikacja kada udowodninet. Som pewno kaj andre następną berśa jaweła waresawe nowe dokumenti so meg coś dophenena ko dżiwipen sawo przedźidźila Bronisława Wajs – Papisza. A keci buteder meg na dżianas? Pre kada dżiwes dżianas pro 100 procent śaj phenas kaj e Papisza ulila 17 sierpnia 1908 berś tosarła andro 5 hodzina andro Sitaniec, a mula andro Inowrocławowos 8 luty 1987 berś. Esas parudźi 14 lutego pro smintaris Świątego Józefa andro Inowrocławowos.*

Jekhto bari publikacja pał Papiszakro dżiwipen sas widimen imar biś he phanć berś ofeskie. Pał kada ciasos but pes pisenetas pała łate. Nawet sas kierdo filmes. Andre newi kniżka pał bari dżieni so uthowełas gila romane ratestar sy nowe fakty pał łakro dżiwipen. Koła fakty udowodnien kaj nabarile chochane paramisja pał Papisza. Kniżka sy widimen andre zorali oprawa kawka sar awer wydawnictwa koto Archiwum Państwowe andro Gorzów Wielkopolski. Sy kodoj but zdjęci he dokumenti. Sy kajse teksty kaj terdźioł kaj śaj manuś rodeł fakti sawe sy andre publikacja. Sy kodoj, tiż bibliografia he indeks nazwisk. Pre promocja perdało publikacja andro Archiwum Państwowe andro Gorzów Wielkopolski o autorzy andre peskre wystapienia ophenet pał nowe fakty andre referaty he artykuły.

łłum. M. Szewczyk

Fot. Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp.



*Janusz Kamiński*  
*1956-2017*



*ŁOKHI PHUV*